Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEŃ w RADJO

Sobota–Niedziela, 16-17 marca 1935 – Nr. 64 – Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

16 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Konstytucja 17 marca to dzieło endecji

W niedzielę, 17 bm. mija 14 lat od daty uchwalenia konstytucji marcowej. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, czyjem ona była właściwie dziełem.

Po uchwaleniu konstytucji odrodzonego Państwa Polskiego, w dniu 17 marca 1921 r. posłowie sejmowi in gremium udali się do katedry Ś-go Jana, gdzie pod pomnikiem Stanisława Małachowskiego ówczesny marszałek Sejmu, Wojciech Trąmpczyński, złożył wieniec imieniem reprezentowanej przez siebie Izby.

Znaczyło to nawiązanie tradycji do Sejmu Czteroletniego i jego dzieła, Konstytucji 3-go Maja.

Chwalebną rzeczą jest dążenie do naśladowania wielkich poprzedników. Źle, gdy ich imion używa się do nieudolnie granej komedji. Kto tu wzywał pomocy Małachowskich, Potockich, Kołłątajów — czy można było jedną miarą mierzyć dzieło z 1791 r. i „dzieło" drugie, sprepa-rowane w 130-tą rocznicę pierwszego? W Sejmie Czteroletnim przewodzili ludzie, których imiona złotemi zapisały się zgłoskami na kartach dziejów Polski. W suwerennym Sejmie Konstytucyjnym posiadali przewagę głosów tak zwani „narodowcy". Pierwsi pragnęli za wszelką cenę utrzymać państwowość polską w postaci pierwszej Rzeczypospolitej. Drudzy nie wierzyli w możliwość wskrzeszenia Państwa Polskiego i wszelkie w tym kierunku czynione wysiłki starali się paraliżować. Sejm pod laską Małachowskiego dążył do tego, „by dobrze było Ojczyźnie". Sejm pod laską p. Trąmpczyńskiego zabiegał, by dobrze było partji. Zabiegi uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. I musiała z tego powodu zapanować radość niezwykła, skoro naczelny organ endecji „Gazeta Warszawska w nr. 76 z 1921 r. oświadczyła:

...„Obóz narodowy poszczycić się może, iż to wszystko, co uważał za istotnie ważne, do konstytucji wprowadzić zdołał i że nie narzucono mu nic takiego, przeciwko czemu zasadniczo walczył..."

Tego samego zdania był i drugi warszawski dziennik p. Dmowskiego „Gazeta Poranna — 2 gr.", która w nr. 297 z 1922 r. pisała:

„...Gdy przyszły historyk rozglądać się będzie w dorobku pierwszego Sejmu zmartwychwstałej Rzeczypospolitej — to niewątpliwie dojdzie do przekonania, że największem i najtrwalszem jego dziełem było uchwalenie konstytucji 17 marca 1921 r.

...Dzieło 17 marca 1921 r. jest **w decydującym stopniu dziełem obozu narodowego...**"

Ale przechodzi lat kilka, zmieniają się konjunktury i pod ich wpływem „Gazeta Warszawska" (Nr. 177 z 1932 r.) do wierzenia podaje, że „obóz narodowy"

...„nie wywierał bynajmniej przemożnego wpływu na ułożenie konstytucji 17 marca, która była wynikiem kompromisu z wypadkową nader różnorodnych sił, a narodowy pogląd na świat wyraził się w niej w sposób bardzo ułamkowy i niedostateczny..." **Po** przeczytaniu tego twierdzenia i

(Ciąg dalszy na str. 2).

Nowe zamierzenia w dziedzinie polityki podatkowej

Miljard 300 miljonów zaległości — Rząd wprowadzi system stopniowego ich umarzania

Warszawa, 15. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej zabrał głos p. **minister skarbu Zawadzki**, który przedstawił całokształt naszej sytuacji i systemu podatkowego oraz polityki podatkowej Ministerstwa Skarbu.

Uważam — mówił p. minister — **reformę naszego systemu podatkowego w całości za niezbędną**, ale są to rzeczy, które muszą być rozłożone na lata. My zaś już w obecnej chwili musimy znaleźć środek na pokrycie potrzeb bieżących, na zmniejszenie deficytu. P. minister wymienia ostatnie **trzy projekty nowych podatków**. Przedłożenia te zapewnią Skarbowi poważny wzrost dochodów, obliczonych na 21 miljonów zł a po wyeliminowaniu podatku gruntowego **od 17 do 18 miljonów zł**. Wiem, że jest ciężko mówił p. minister — ale **kiedy jest ciężko wszystkim, musimy zwrócić się do wszystkich z tem, aby jeszcze trochę pasa ścisnęli, aby jeszcze w nieznacznym stopniu podnieśli ten ciężar.**

Dalej mówca przeszedł do omówienia zagadnienia wykonania ustawy podatkowej. Przyznaję — powiedział p. minister — że w wielu wypadkach urzędnicy skarbowi idą po linji najmniejszego oporu i wskutek tego **przyczyniają ludności dużo niepotrzebnych ciężarów**. Mówię o **karach i kosztach egzekucyjnych**. Słuszne jest, że te kary i koszty egzekucyjne w niektórych wypadkach **niepotrzebnie dotykają ludzi, którzy na to nie zasłużyli.**

W tej chwili zaległości podatkowe wynoszą **730 miljonów zł**. Powstanie tych zaległości pociągnęło za sobą wiele skutków ujemnych. Jednem z zasadniczych posunięć rządu by zmniejszyć te dodatkowe ujemne skutki jest **uregulowanie sprawy zaległości**. I tu — powiedział p. minister — stajemy wobec niezmiernie trudnego zagadnienia. Ulgi w stosunku do zaległości wywołują takie wrażenie, że ten, kto płaci regularnie żadnych ulg nie dostanie, a dla tego, kto nie płaci w **pewnej chwili przyjdą ulgi.**

Z drugiej strony mamy fakt, że istnieje w tej chwili 700 miljonów zaległości w podatkach bezpośrednich, a do tego dochodzą zaległości w podatkach stemplowych, w daninach samorządowych, w ubezpieczeniach społecznych **łącznie na sumę 1.300 miljonów zł.** Oczywistą jest rzeczą, że jeżeli wymiar podatku bezpośredniego wynosi około 600 miljonów, to **jest rzeczą niemożliwą ściągnąć jeszcze dodatkowo 700 miljonów zł** z tytułu samych zaległości.

Danie ulg jest rzeczą niezbędną i po dłuższem poszukiwaniu w najrozmaitszych kierunkach znaleźlibyśmy **jedno wyjście**. Otóż system, który chcemy zastosować będzie następujący: **Zaległości ustala się na pewną datę.** Mamy na myśli **1 kwietnia 1936 r.** Ulgi i zmniejszenia będą dla tych, **którzy będą bieżący wymiar płacić.** Z każdym rokiem będzie umorzony pewien procent tych podatków. Powiedzmy płatnik zapłacił podatek w 1934-35 r. — **umorzono mu 10 proc.**, zapłacił na rok następny — **umorzono mu znowu 10 proc** i w ten sposób w ciągu kilku lat chcemy posunąć się do **umorzenia tych zaległości do 70 proc.** Natomiast dla wszystkich, którzy bieżącego wymiaru nie płacą, dla **tych ulgi się kończą.** Nie tylko, że zaległości takich płatników nie będą umarzane, **ale będzie wymagana od podatnika ta suma zaległości, z którą wszedł on na dzień 1-go kwietnia 1934 r.**

W związku z tem pozostaje jeszcze jeden punkt, to jest wsteczna moc, która będzie nadana **podniesieniu dodatku 10 proc. na 15 proc. przy odsetkach od zaległości.** Podniesienie o 5 proc. odsetek od zaległości ma swój równoważnik bardzo dokładny w **zmniejszeniu odsetek za zwłokę.**

P. minister zakończył przemówienie apelem do współpracy społeczeństwa z urzędami skarbowemi w tym kierunku, aby z jednej strony podatki były **prawidłowo wpłacane**, z drugiej by **społeczeństwo kontrolowało aparat skarbowy.**

Rządowe projekty ustaw zostały uchwalone w komisji sejmowej

Warszawa, 15. 3. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Hołyńskiego rozpoczęło się od generalnej dyskusji **nad zagadnieniami podatkowemi i sprawą zaległości podatkowych.** Po dyskusji udzielił wyczerpującej odpowiedzi min. skarbu **Zawadzki** (powyżej).

Następnie przyjęty został rządowy projekt ustawy **o poborze 10% dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15% dodatek do podatków bezpośrednich oraz spadków i darowizn.**

Do projektu tego przyjęta została również poprawka referenta, że od podatku gruntowego **będzie nadal pobierany tylko 10% dodatek.** Kilka innych przyjętych poprawek ma charakter formalny.

Dalej bez dyskusji przyjęty został projekt ustawy, zmieniającej ustawę z 22 października 1931 r. o **kryzysowym dodatku do państw. podatku dochodowego.** Do noweli tej przyjęta została również poprawka referenta, precyzująca termin obowiązywania nowej ustawy. Na przedpołudniowem posiedzeniu rozpatrywano także nowelę do ustawy **o spłacie zaległości podatkowych.**

„Dar Pomorza" w Japonji

Program 15-dniowego pobytu przewiduje zwiedzenie kraju i zapoznanie się z japońskiem szkolnictwem morskiem

Tokjo, 15. 3. (PAT). W związku z przybyciem do Japonji **polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza"**, poselstwo R. P. w Tokjo w porozumieniu z władzami japońskiemi przygotowało obszerny program pobytu statku, który **pozostanie w Japonji około 15 dni.**

Statek przywitał w **Yokohamie** dn. 5 marca poseł R. P. p. Michał **Mościcki** w towarzystwie członków poselstwa.

Kapitan statku złożył w następnych dniach urzędowe i kurtuazyjne wizyty prefektowi, burmistrzowi i władzom portowymw Yokohamie, Kobe i Nagasaki, prefektowi i burmistrzowi w Tokjo, ministrowi komunikacji oraz w redakcjach najpoważniejszych pism japońskich, jak „Asahi", „Jiji", „Nichi-Nichi".

Kadeci „Daru Pomorza" **zwiedzają obecnie wyższe szkoły handlowe marynarki w Tokjo i Kobe, szkołę marynarki wojennej w Yokosuka**, urządzając następnie przyjęcia dla tych instytucyj na statku.

Załoga statku zwiedzi następnie miasta japońskie, jak **Yokohamę, Tokjo, Kyoto, Kobę, Osakę, Nikko i Kamakurę**, będzie podejmowana na przedstawieniu japońskiego teatru Kabuki w Tokjo i przez towarzystwo-japońskie w Tokjo. Władze japońskie udzieliły załodze **wolnych przejazdów na linjach tramwajowych i autobusowych.**

Poseł Rzeczypospolitej w Tokjo urządza dla oficerów i uczniów „Daru Pomorza" w poselstwie śniadanie, obiad dla oficerów i kół japońskich, wreszcie wydaje na ich cześć bal w poselstwie **z udziałem kół japońskich i całego korpusu dyplomatycznego.**

Wobec zbrojeń niemieckich Francja musi powiększyć swą armję

Paryż, 15. 3. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu izby deputowanych w czasie rozprawy nad **reformą służby wojskowej** zebrał głos **premjer Flandin**, uzasadniając deklarację o **przedłużeniu służby wojskowej.**

Premjer oświadczył, że w chwili, gdy efektywy armji niemieckiej zostały **znacznie powiększone** decyzją rządu niemieckiego, na którą nie udzieliły swojej zgody ani Francja, ani Anglja, Francja nie może bez narażenia na szwank swojego bezpieczeństwa zgodzić się na to, aby stan liczebny armji był niższy od stanu, przewidywanego przez ustawę z r. 1928 tj. wtedy, gdy zbrojenie Niemiec jeszcze oficjalnie znajdowało się w granicach, ustalonych przez traktaty pokojowe. **Obecnie 480.000 żołnierzy armji niemieckiej, do której należy jeszcze dodać formacje paramilitarne, Francja może na początku roku bieżącego przeciwstawić tylko 278.000 żołnierzy.**

Według znanych ogólnie projektów Niemcy będą rozporządzały w roku przyszłym **conajmniej 600.000 żołnierzy.** W owej chwili w razie urzeczywistnienia nawet nadziei przywiązywanych do ochotniczych zaciągów, **Francja posiadałaby tylko 208.000 żołnierzy.** Tego rodzaju stan rzeczy jest niedopuszczalny.

(Dokończenie artykułu wstępn. ze str. 1).

porównaniu go z poprzedniemi, stanie czytelnik całkowicie bezradny. Raz konstytucja 17 marca jest trwałem dziełem obozu narodowego — drugi zaś — obóz ten do dzieła tego przyznać się nie chce. Ile w tem wszystkiem prawdy, ile kłamstwa?

Celem ułatwienia czytelnikom wyjścia z trudnej sytuacji wyjaśniamy, że konstytucja 17 marca jest rzeczywiście dziełem „obozu narodowego", że obecnie twórcy wypierają się dość bezceremonjalnie swego dzieła. Wypierają się dlatego, że dzieło nie okazało się trwałe.

Dzieła trwałe mogą tworzyć tylko ludzie o ustalonych poglądach i przekonaniach.

Już przytoczone przez nas cytaty wskazują, że do nich trudno endeków zaliczyć...

Uczestnicy polskiej wyprawy polarnej u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 15. 3. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś członków komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy polarnej. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi Rzplitej album pamiątkowy ze zdjęciami z wyprawy polarnej.

Ziemia z pobojowisk kujawskich

na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Odbyła się w Inowrocławiu podniosła uroczystość pobrania ziemi z pobojowisk kujawskich celem przesłania jej na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Uroczystość rozpoczęła się krótkiem przemówienie wiceprezydenta miasta, poczem zaczęły przybywać delegacje ze Złotnik Kujawskich, Tarkowa i Opoczek — z miejsc, gdzie się toczyły najkrwawsze boje podczas powstania wielkopolskiego.

Urna z ziemią będzie wysłana do Poznania, gdzie 19 bm. będą wystawione urny z całego Poznańskiego na widok publiczny, poczem zostaną przewiezione do Krakowa.

Senat zbierze się dnia 18 bm.

Warszawa, 15. 3. (PAT). Marszałek Senatu wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na poniedziałek dnia 18 marca br. na godzinę 10 rano. Porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze ustalony.

Zamach na króla Hedżasu podczas uroczystości w Mecce

Trzech zamachowców na miejscu zastrzelono

Londyn, 15. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi z Mekki: Dziś w czasie uroczystości muzułmańskich w chwili, gdy król Hedżasu Ibn Saud zbliżał się do wielkiego meczetu, rzucili się na niego trzej zamachowcy. Straż królewska zastrzeliła wszystkich trzech napastników, którzy pochodzili z Jemenu.

Ministrowie greccy postawili swe teki do dyspozycji premjera Tsaldarisa

Białogród, 15. 3. (PAT). Grecki minister Metaxas oświadczył przedstawicielowi dziennika „Politika", że zwrócił się do premjera Tsaldarisa z propozycją **dokonania zmian w łonie gabinetu oraz przeprowadzenia reformy konstytucji celem całkowitego podporządkowania rządu głowie państwa.** Minister Metaxas dodał, że niema mowy o zmianie ustroju państwa.

Ateny, 15. 3. (PAT). Ze źródła wiarygodnego informują, że **ministrowie oddali premjerowi Tsaldarisowi swoje teki do dyspozycji** na wypadek, gdyby premjer uważał za konieczną rekonstrukcję gabinetu. Narazie nie powzięto żadnych decyzji co **do parlamentu.** Mówi się, że wybory będą wyznaczone nie wcześniej, jak za pół roku.

Dodatni bilans handlu kompensacyjnego z Niemcami

Eksport z Polski przewyższa import o 6 milj. zł

Warszawa, 15. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja spraw zagr. przyjęła kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych m. in. o ratyfikację traktatu przyjaźni i handlowego oraz osiedleńczego między **Rzplitą Polską a cesarstwem Abisynji,** dalej o **ratyfikacji** prowizorycznego porozumienia handlowego **między Polską a Hiszpanją** z dn. 2 listopada 1934 r. oraz projektu ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia **między Polską i Niemcami** i wzajemnej wymiany towarowej z dn. 11 października roku ub.

Projekt ostatniej ustawy ratyfikacyjnej referował poseł **Jeszke,** który wskazał, że w wykonaniu umowy kompensacyjnej **Polska eksportowała do Niemiec towarów za przeszło 10 miljonów zł., zaś Niemcy eksportowały do Polski towarów za około 4 miljony zł. Jest nadzieja** — oświadcza mówca, że do października br. kiedy porozumienie wygasa, nastąpi **wyrównanie obu eksportów,** szczególnie jeżeli zostanie rozszerzona lista towarów, przeznaczonych na eksport z Niemiec.

Dygnitarz sowiecki i jego ubodzy krewni

Siostrę komisarza Litwinowa wyeksmitowano w Łodzi z mieszkania

(o) **Łódź,** 15. 3. (tel. wł.). W Łodzi zamieszkują **brat komisarza sowieckiego Litwinowa, rabin Majer Wałach, siostra jego Estera Finkelsztajn** oraz kilku dalszych krewnych.

Estera Finkelsztajn, mieszkająca w domu przy ul. Kopernika 14 **w małem jednopokojowem mieszkanku, zalegała z opłatą komornego.** Gdy suma zaległości wzrosła do 250 złotych, gospodarz domu **złożył skargę do Sądu o eksmisję,** przyczem dowodził, że Estera Finkelsztajn powinna posiadać pieniądze, bo chyba otrzymuje je od swego brata, wysokiego dygnitarza sowieckiego.

Sąd skargę uwzględnił. Wczoraj w mieszkaniu Estery Finkelsztajn zjawił się komornik i **przeprowadził eksmisję.** Podobno przyczyną niepłacenia komornego był rzeczywiście brak pieniędzy. Rabin Wałach i Estera Finkelsztajn mieli **zwrócić się telegraficznie do swego brata w Moskwie o pomoc pieniężną.**

Partja polityczna — spółką oszustów

Przywódca siedzi w więzieniu

Wilno, 15. 3. (PAT). Starosta grodzki wydał dziś decyzję, mocą której została rozwiązana **narodowo - socjalistyczna partja robotnicza włościańska,** mająca siedzibę w Wilnie. Partja została rozwiązana, gdyż była organizacją nie posiadającą określonego charakteru prawnego oraz działalność jej wykraczała przeciwko obowiązującemu prawu, **zagrażając bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.** Organa policyjne przeprowadziły **rewizję w lokalu partji** i opieczętowały wszystkie akta i materjały.

Jak się dowiadujemy, kierownicy tej partji prowadzili przestępczą działalność polegającą na tem, że **angażowali ludzi rzekomo do pracy, pobierając od nich wysokie kaucje i obracając uzyskane w ten sposób pieniądze na osobiste potrzeby.** W ten sposób poszkodowane zostały liczne osoby, **przeważnie bezrobotni,** którzy nieraz zadłużali się, aby złożyć wymaganą kaucję wzamian za pracę, której nie otrzymywali.

Założycielem i kierownikiem partji był niejaki **Roman Kruk Lewko,** który obecnie przebywa **w więzieniu** na skutek wyroku skazującego go na 4 lata w innej sprawie.

Wzrost wpływów młodzieży prorządowej w Uniwersytecie Poznańskim

Wyniki wyborów do władz Bratniej Pomocy

(o) **Poznań,** 15. 3. (tel. wł.). Wczoraj odbyły się w Uniwersytecie Poznańskim wybory do zarządu Bratniej Pomocy. W wyniku głosowania lista **Akademickiego Bloku Gospodarczego organizacyj samopomocowych** (Młodzież prorządowa) **uzyskała trzy mandaty,** lista młodzieży endeckiej zaś pięć mandatów.

Rok bieżący **powiększył więc stan posiadania młodzieży państwowej o 1 mandat, co świadczy** o stałym wzroście jej wpływów wśród młodzieży Uniwersytetu Poznańskiego.

Tarcia wśród mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce

Związek włościanniemieckich opanowany przez Jungdeutsche Partei

(o) **Poznań,** 15. 3. (tel. wł.). Dużą sensację wśród mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce wywołał fakt ustąpienia ze stanowiska prezesa Związku Włościan Niemieckich w Wielkopolsce **p. Reineke.** P. Reineke przez długie lata stał na czele ruchu włościan niemieckich, a ostatnio prowadził **ostrą kampanję przeciwko Jungdeusche Partei.** Starał się on utrzymać Związek na gruncie apolitycznym, kładąc **duży nacisk na ścisłą współpracę z władzami i społeczeństwem polskiem.**

Ustąpienie p. Reineke zbiega się z **wejściem do zarządu Związku trzech członków Jungdeutsche Partai,** którzy tem samem Związek ten opanowali.

Porachunki nożowe między dawnymi oficerami gen. Bałachowicza

B. pułkownik ofiarą tajemniczego napadu w Warszawie

(o) **Warszawa,** 15. 3. (tel. wł.). Do pogotowia ratunkowego w Warszawie zgłosił się 40-letni mężczyzna z **głęboką raną lewego przedramienia.** Oświadczył on, że w bramie pewnego domu przy ul. Czackiego w nocy z czwartku na piątek **dokonano na niego napadu.** Rannym okazał się **b. pułk. Kawermiński.** Dwaj napastnicy chcieli uderzyć go nożem sprężynowym w głowę, jednak pułk. Kawermiński zdążył zasłonić głowę ręką, otrzymując cios w przedramie. Ranny wszczął alarm, **ale napastnicy zdołali umknąć.**

Po opatrzeniu rany pułk. Kawermiński udał się do domu. Dziś jednak wskutek pogorszenia się stanu zdrowia **odwieziono go do szpitala.**

Jak wykazało śledztwo napadu dokonano **na tle stosunków, panujących wśród byłych oficerów tak zw. armji generała Bałachowicza,** w której służył swego czasu pułk. K. Władze przypuszczają, że napastnikami **również byli dawni żołnierze gen. Bałachowicza.**

Warta (Poznań)—Hero (Erfurt) 8 : 8

Erfurt, 15. 3. (tel. wł.) Drużyna pięściarska poznańskiej Warty rozegrała dziś mecz z erfurckim klubem Hero. Mecz zakończył się wynikiem remisowym w stosunku 8:8. Każdy z klubów wygrał po 3 walki, a dwie były nierozstrzygnięte.

Zaparcie. Sławni lekarze specjaliści zaświadczają, że z działania naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** są pod każdym względem zadowoleni.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 14 marca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.: 6192, 8832, 26467, 34202, 34287, 34711, 37287 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł. za Bon 25-złotowy.

Kopalnia bursztynu na wybrzeżu litewskiem

Królewiec, 15. 3. (PAT). „Königsberger Allgemeine Ztg" donosi, że Litwini zamierzają założyć własną kopalnię bursztynu **na wybrzeżu Zalewu Kurońskiego,** na obszarze kłajpedzkim. Dotychczas Litwa sprowadzała surowiec z Prus Wschodnich i niewielkie ilości z Łotwy. Litwini mieli już otrzymać ofertę na założenie kopalni od firmy angielskiej Arthur Levisohn. Niedaleko miejscowości kąpielowej Schwarzort **mają się znajdować duże, niewyzyskane złoża bursztynu i w najbliższym czasie rozpoczną się już kopania próbne.**

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 15 marca 1935 r.

Żyto 330 ton 15,40—15,25—15,50; pszenica stand. 15,50—16; jęczmień: brow. 20,50—21; jednolity 17,75 do 18,25; zbiorowy 16,75—17,50; owies 14,50—15; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 23,25—24; gat. IB 0—65% wł. w. 21,75—23; gat. II 55—70% wł. w. 17—17,75; razowa 0—95% wł. w. 17,75—18; poślednia pon. 70% wł. w. 14—14,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 28,75—30,75; gat. IB 0—45% wł. w. 27—28; gat. IC 0—55% wł. w. 26—27; gat. ID 0—60% wł. w. 25—26; gat. IE 0—65% wł. w. 24—25; gat. IIA 20—55% wł. w. 22—23,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 21,50—23; gat. IID 45—65% wł. w. 20,50—21; gat. IIF 55—65% wł. w. 16—16,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 14—15; gat. IIIB 70—75% wł. w. 12,25—12,75; razowa 0—95% wł. w. 17—18; otręby żytnie: wymiał stand. 10,50—11; otręby pszenne: miałkie stand. 10,50—11; średnie stand. 10,50—11; grube 11,25—11,75; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36—39; gorczyca 36—40; siemię lniane 46 do 47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13 do 14,50; groch: polny 28—32; Wiktorja 37—42; Folgera 27—32; tymotka 50—60; łubin niebieski 9,75—10,50; łubin żółty 12,50—13,50; rajgras angielski 100—120; koniczyna: żółta, odłuszczona 68—80; biała 75—110; czerwona surowa 95—115; czerwona czyszczona 135—155; szwedzka 210—250; ziemniaki: fabryczne za kg% 0,13; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,25—18,75; rzepakowy 13—13,50; słonecznikowy 17,50—19; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia: luzem 3,25—3,75; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 15 marca 1935 r.

Jęczmień przemiałowy: I. gat. 18,25—18,50; II. gat. 17,25—17,75; otręby jęczmienne 10,25—11,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16 marca 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 9,95—10,10; żyto: 120 funt. eksp. 9,75; 120 funt. kons. 9,75; jęczmień: I jakości eksp. 11,30—11,85; średni według próby 10,75—10,85; 114—115 funt. eksp. 10,25; owies eksp. 8,40—10,00; otręby: żytnie 6,25—6,50; pszenne 7,00—7,25.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

DOWÓZ DO GDAŃSKA

z dnia 16 marca 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 11 ton; żyta 130 ton; jęczmienia 4 t.; owsa 1 t.; zboża strączkowego 2 t.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 16 marca 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,70—57,82; dolar 3.03½—3.05%; marka niemiecka 115½—117½.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,70—57,80; Berlin 123,00—123,24; Nowy York 3.0470—3.0530; Londyn 14,45½—14.49½.

Notowania powyższe rzoumieją się w guldenach gdańskich.

Tendencja: stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 15 marca 1935 r.

Dewizy

Belgja 123.78, 124.19, 123.47; Berlin 213.00, 214.00, 212.00; Gdańsk 173.16, 173.59, 172.73; Holandja 358,90, 359,80, 358.00; Londyn 25.28, 25.41, 25.15; Nowy Jork telegr. 5.30, 5.33, 5.27; Oslo 127.20, 127.85, 126,55; Paryż 34.98, 35.07, 34.89; Praga 22.15, 22.20, 22.10; Sztokholm 130.50, 131.15, 129.85; Szwajcarja 171.90, 172.33, 171.47; Włochy 44,15, 44.27, 44.03; Helsingfors 11.20, 11.25, 11.15.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 90,50—90,75; Warsz. T. Fabr. Cukru 34; Węgiel 14,50—14,25; Lilpop 11,05—11,00—11,05; Modrzejów 5—4,90; Ostrowiec 22,75—23; Starachowice 16,50—16,35; Haberbusch 43,50.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

4% poż. inwest. seryjna 118; 5% poż. konwersyjna 68,75—69,00—68,75; 5% poż. kolejowa 64; 6% poż. dolarowa 78,88—79,00—78,88; 4% poż. premj. dol. 53,10; 7% poż. stabiliz. 73,13—73,00, drobne 73,38; 8% l. z. ziemskie dol. 51,50; 4½% l. z. ziemskie 53,88 do 54,13—54,00; 8% l. z. ziemskie złot. 50,50; 5% l. z. m. Warszawy 61,75—61,50; 8% l. z. Częstochowy 5% 1933 r. 51; 8% l. z. Kalisza 5% 1933 r. 48,38; 10% l. z. Siedlec 5% 1933 r. 41; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 67,75.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita; dla listów nieco słabsza.

Bydgoszcz w hołdzie Wodzowi Narodu

OBYWATELE RODACY!

Dnia 19 marca cała Polska obchodzić będzie uroczyście **dzień Imienin Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

W dniu tym oddajmy **hołd i cześć Temu, który od lat najmłodszych stanął do walki o niepodległość Polski,** a życiem swem daje stałe dowody, jak należy pracować dla Ojczyzny. W niewoli tworzy ruch konspiracyjny, zaprawia młodzież w władaniu bronią, by w 1914 roku wystawić pułki Legjonów Polskich do walki z Moskalami. Poprzez zroszone krwią polską **pola walki,** poprzez **Magdeburg, Szczypiorno i Benjaminowo daje świadectwo światu, że Naród żyje.** W roku 1918 tworzy **armję, na której czele odnosi zwycięstwo w roku 1920,** wytykając granice Państwa. **W Wolnej Polsce przebija mur partyjnictwa i znowu staje na czele Narodu, prowadząc do mocarstwowego stanowiska.**

Państwo Polskie, kierowane niezłomną wolą i wielkim rozumem swego Wodza, mimo ciężkich warunków i piętrzących się jeszcze trudności, **zwycięsko kroczy naprzód** i stanęło już ku podziwowi świata w rzędzie wielkich i silnych mocarstw europejskich.

Dlatego też dzisiaj stańmy **koło Niego jako Symbolu siły i dumy naszej Ojczyzny** — Symbolu najwyższego poświęcenia i ofiarności w służbie Narodu i Państwa.

Wielki Wychowawca Narodu i Budowniczy Mocarstwowej Polski Józef Piłsudski NIECH ŻYJE!

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1935.

Komitet honorowy:

Stefanicki,
starosta powiatowy i grodzki

L. Barciszewski,
prezydent m. Bydgoszczy

J. Chmurowicz,
płk. dypl., d-ca 15 Dyw.

Ks. kan. Schulz,
proboszcz parafji farnej.

KOMITET OBYWATELSKI.

Mgr. Batycki, wicedyr. PKP.; **Burda,** prezes Zarz. Okr. Zw. Pracown. Poczt., Telegr. i Telef.; **Czmochowski,** prezes Zarz. Koła Bydg. Zw. Pracown. Poczt., Telegr. i Telef.; **L. Dachtera,** prezes Stow. Chrześc.-Narod. Naucz. Szkół Powsz.; **I. Deja,** prezes Zw. Powst. i Woj. OK VIII. — Zarz. Grodzki Bydgoszcz; **W. Górnicki,** sekr. Synd. Dziennikarzy Pomorskich i red. „Dnia Bydgoskiego"; **Grossmann,** red. „Il. Kurjera Codz."; **E. Jaworski,** kierownik Sekr. BBWR; **A. Jobke,** prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Ogn. w Bydg.; **kpt. Kalita,** prezes Związku Strzeleckiego; **Kołaciński,** nadkomisarz P.P.; **inż. Karpiński,** dyr. Ubezp. Społ.; **dr. Kasperowicz,** prezes Zw. Fabrykantów; **inż. Kozubek,** dyr. okr. Dyr. Poczt i Tel.; **inż. Lesiecki,** dyr. I. K. R.; **Łukawski,** prok. Sądu Okręg.; **dyr. Maciejewski,** prezes Tow. Kupców; **Malczewski,** prezes „Sokoła" Okr. Bydg.; **Małycha,** red. „Kurjera Bydgoskiego"; **dr. Marczyński,** prezes Związku Legjonistów Polskich; **dr. Nieduszyński,** prezes Rady Grodzkiej BBWR; **Plejewski,** prezes Sądu Okręg.; **Podworska,** prezeska Zw. Pracy Obyw. Kobiet; **prof. Zygm. Polakowski,** dyr. Państw. Gimn. Klas. i prezes Komisji międzyszkolnej; **Południowski,** przedstawiciel P. A. T.; **Rybarczyk,** prezes Kurk. Bractwa Strzel.; **Sarnowski,** prezes Zw. właśc. małych nieruchomości przy BBWR; **Saroszewski,** prezes Zaw. Zw. Pracown. Ubezp. Społ.; **dr. Z. Sioda,** adw., prezes Feder. Obr. Ojczyzny; **Stabrowska,** prezeska P. B. K.; **Wł. Stoma,** dyr. Teatru Miejskiego; **mjr. dypl. Sulma,** szef Sztabu 15 Dyw.; **Szlenk,** adw., prezes Zarz. grodzkiego i pow. Zw. Rezerw. OK VIII.; **Szubertowa,** prezeska P. C. K.; **Śpikowski,** radca miejski, prezes Koła Ofic. Rez.; **dr. Świątecki,** prezes Zw. Lekarzy; **A. Świątecki,** prezes Zw. Dziennikarzy Sport., Oddz. Pom.-Nadnot.; **Helena Świątkowska,** prezeska Zarz. Pow. Rodziny Rezerw. w Bydg.; **Tarnowicz,** inspektor szkolny; **Lech Teska,** red. „Dziennika Bydgoskiego"; **Typrowicz,** notarjusz, prezes Pol. Org. Wojsk.; **Wozignój,** prezes Zw. Urzędn. Miejskich; **dr. Wiecki,** prezes Ligi M. i Kolonjalnej.

Program uroczystości:

Poniedziałek, dnia 18 marca br.: godz. 19 — Capstrzyk garnizonu wojskowego i organizacyj WF i PW na St. Rynku im. Marsz. Piłsudskiego z przemówieniem p. Komendanta Garnizonu.

Wtorek, dnia 19 marca br.: niezależnie od obchodów, urządzanych w łonie garnizonu, szkół i poszczególnych stowarzyszeń odbędzie się — o godz. 10 **uroczysta Msza św.** polowa na dziedzińcu koszar 15 pułku art. l., poczem nastąpi **defilada** wojska i organizacyj WF i PW na placu Wolności; od godz. 12—13 — **składanie życzeń** dla Pana Marszałka w Starostwie; o godz. 17 **otwarcie Wystawy** p. n. „Marszałek Józef Piłsudski w nauce, sztuce i walce o niepodległość" w świetlicy Zw. Legjonistów Polskich przy ul. Słowackiego 3; o godz. 20 **przedstawienie** reprezentacyjne w Teatrze Miejskim.

Obowiązek czynu

Za dwa dni złożymy życzenia w Dniu Imienin Wielkiemu Budowniczemu Polski.

W całym kraju: w miastach, miasteczkach, wsiach i osadach przygotowania są już na ukończeniu.

Uroczystość zapowiada się, jako wielka, z szczerości serc płynąca, manifestacja prawdziwych uczuć społeczeństwa. Formy jej będą różne, odpowiadające znaczeniu i powadze tego Święta. Nabożeństwa, akademje, zebrania, przedstawienia teatralne i kinowe, pochody — będą niewątpliwie głównym programem tego dnia radości i wesela.

Zapomnijmy w tym dniu o wszystkich małych troskach i kłopotach, które nas trapią, wierząc, że Ten, który wywalczył nam wolność, nadal stale czuwa i potrafi, przy szczerej naszej współpracy i wysiłku, zapewnić nam lepszą przyszłość w wielkiem, niezależnem, wciąż rosnącem na siłach państwie.

Lecz nie wolno nam w tym dniu zapomnieć o jednem — o obowiązku czynu, który musi być dla nas drogowskazem postępowania w pracach naszych dnia codziennego i w wysiłku dla przysporzenia dobra zbiorowego.

Praca, która była treścią całego Jego życia, praca bezinteresowna i ofiarna do najwyższych granic, powinna nietylko odbić się echem w naszych sercach, ale powinna wypełnić nasze życie tak, aby nie pozostało w niem miejsca na bezpłodne oczekiwania, że kto inny tę pracę wykona.

Niechże Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego będzie dniem rozpoczęcia lub conajmniej zainicjowania szeregu celowych prac, dokonanych własnym wysiłkiem społeczeństwa na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Każdy taki czyn będzie realnem potwierdzeniem idei, której służymy.

Sokolstwo bydgoskie ku czci Marszałka Piłsudskiego

Niezależnie od Akademji sokolej, urządzanej przez Gniazda I i III Tow. Gimn. „Sokół" w Bydgoszczy, o której donosimy na innem miejscu, **Sokół I. łącznie z Sokołem III. żeńskim** urządza w poniedziałek, dn. 18 bm. **uroczystą Akademję z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.** Gniazda sokole chcą w ten sposób **wyrazić Budowniczemu Polski hołd, jaki żywią dla Niego za realizację najszczytniejszych marzeń sokolich: Wolność!** O nią przecież walczyli „Sokoli" w Legjonach, dla niej odpierali nawałę bolszewicką. Akademja ta, według życzenia organizatorów, ma być równocześnie dowodem, że **„Sokoli" chcą wytężyć wszystkie swe siły dla wspólnej odbudowy mocarstwowości polskiej.**

Na Akademję powyższą Sokoli zapraszają wszystkich swych sympatyków i społeczeństwo bydgoskie. Wieczornica odbędzie się w Resursie Kupieckiej w poniedziałek, dn. 18 bm. o godz. 20. Przemówienie wygłosi p. dr. Marczyński, prezes bydg. Oddziału Zw. Legjonistów Polskich. Wstęp na salę bezpłatny.

Akademję poselską organizuje Rada Grodzka BBWR.

Staraniem prezydjum Rady Grodzkiej BBWR. w Bydgoszczy odbędzie się w dn. 24 bm. o godz. 17 w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha **akademja poselska,** na którą przybędzie p. **poseł dr. Jeszke z Poznania,** oraz jeden z p. senatorów. Tematem obrad będą aktualne zagadnienia polityczne państwa, oraz żywotne sprawy gospodarcze.

Społeczeństwo bydgoskie w darze Marszałkowi

Świetlica żołnierska im. Żwirki i Wigury ufundowana ofiarnością społeczeństwa bydgoskiego, którą Polski Biały Krzyż w dniu 17 marca br. o godz. 19-tej odda władzom wojskowym będzie dowodem zrozumienia społeczeństwa dla szczytnych wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Poświęcenie tej nowej placówki pracy oświatowej dla szarego żołnierza dokona ks. prałat Dr. Jan Mauersberger, Kancierz Polowy Kurji Biskupiej.

Piękny dorobek rocznej pracy bydgoskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Ramy Ligi centralizują całokształt zainteresowań morskich miejscowego społeczeństwa

Idea Ligi Morskiej i Kolonjalnej trafiła w Bydgoszczy na nader podatny grunt dla swego rozwoju. Dzięki wybitnemu „morskiemu" nastawieniu miejscowego społeczeństwa Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Bydgoszczy zdołał w przeciągu krótkiego stosunkowo okresu czasu rozszerzyć ramy organizacyjne do imponujących rozmiarów, centralizując w swem gronie całokształt zagadnień, związanych z kwestją morską. W pracy tej Liga nie ustaje zresztą ani na chwilę, dążąc konsekwentnie do skoordynowania wszystkich tych wysiłków w jedną zgodną wypadkową — silną i godną naszego stanowiska zaplecza Gdyni.

CYFRY, KTÓRE MÓWIĄ...

Ub. rok — zdaje się, że jeden z najtrudniejszych w ostatnim czasie — przyniósł L. M. i K. w Bydgoszczy **piękny dorobek,** mimo, iż społeczeństwo nasze wprost zasypywane jest nieskończoną ilością różnego rodzaju problemów społecznych, przeważnie charytatywnych, które mimowoli odwracają uwagę ogółu od spraw naszego morza. Bilans tej pracy przedstawił Zarząd Oddz. L. M. i K. na dorocznem walnem zebraniu, jakie przy udziale zgórą 60 delegatów odbyło się ub. środy w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Obrady zagaił prezes Oddziału **p. dr. Czesław Wiecki,** oddając po okolicznościowem przemówieniu wstępnem przewodnictwo obrad w ręce **p. prezesa S. O. Plejewskiego.**

Jak wynika ze sprawozdań wygłoszonych przez członków zarządu pp. prezesa dr. **Wieckiego,** sekretarza **Górskiego** i skarbnika dyr. **Stojowskiego** — praca Oddziału toczyła się pomyślnie. Dzięki udatnej propagandzie, na którą złożyły się w pierwszym rzędzie imprezy popularyzujące ideę morską, jak dwa koncerty orkiestry Marynarki Wojennej, obchód Święta Morza, odczyty i publikacje prasowe, oraz ostatnio urządzony „bal bez balu" — zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej w Bydgoszczy dała piękne wyniki, **stawiając Bydgoszcz na jednem z pierwszych miejsc w tej akcji.** Sama Liga przez swą Sekcję Marynarki Woj. przekazała na F. O. M. **7.000 zł,** nie licząc kilku tysięcy złotych, jakie wpłynęły od społeczeństwa bydgoskiego na FOM bezpośrednio. Nie zapomniano również o pracach organizacyjnych, zakładając zbiorowe koła wśród młodzieży i starszego społeczeństwa. W realizacji tych zamierzeń specjalnie zasługi położyli pp. **prof. Monasterski i kpt. Liebek.**

Ogółem Oddział bydgoski L. M. i K. **liczy obecnie 382 członków zwyczajnych, 114 wspierających, 583 zbiorowych i 1.026 młodzieży szkolnej, czyli ogółem 2.105 członków.**

Odczytując sprawozdanie z przebiegu zbiórki na F. O. M. **p. kpt. Liebek specjalnie podkreślił ofiarność ogółu społeczeństwa,** co zresztą potwierdził delegat Okręgu Poznańskiego L. M. i K., sekretarz p. Podolak. Oprócz normalnych datków na F. O. M., oraz kwoty 500 zł jaka wpłynęła z okazji urządzenia „balu bez balu" — złożono obligacje Pożyczki Narodowej. Na tem miejscu trudno byłoby pominąć dar **pp. Tomaszewskiego z Ubezp. Społ. w Bydgoszczy, który ofiarował obligacje wraz z kuponami na sumę zł 300,** Kraechel'a z 8 Dyonu Samoch. ofiarodawcy obligacji 50-złotowej, Białobrzeskiego z cyw. parku lotniska, który złożył obligację 50-złotową, oraz st. sierżanta Wł. Szwałka — ofiarodawcy obligacyj na sumę 100 zł.

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabierali pp. **Białobrzeski, mgr. Szymański i dr. Wiecki — udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.**

Biorac pod uwagę wskazówki wysunięte podczas dyskusji — postanowiono w przyszłym roku pracy, poza utrzymaniem dotychczasowej akcji organizacyjnej **rozszerzyć również działalność w kierunku nawiązania kontaktu z zrzeszeniami wodnemi, oraz popularyzować ideę kolonjalną.** W tym też celu rozszerzono dotychczasowy Zarząd o kilka osób, reprezentujących poszczególne ośrodki organizacyjne i działy pracy. W skład nowego Zarządu weszli pp.: **płk. Jaklicz, dr. Szymanowski, dyr. St. Zawadzki, dr. Wiecki, dyr. Br. Kentzer, dr. Klikowiczowa, dyr. Polakowski, dyr. Kłodnicki, kpt. Wojciechowski, Górski, Stojowski, płk. Zachar, kpt. Liebek, kier. Zawadzki, por. rez. Wiszniewski i Malinowski.** Komisję rewizyjną tworzą pp. **dyr. Gulcz, mgr. dyr. Wójcik i dyr. Lesiecki.** Jako delegatów na zjazd wybrano pp. **płk. Zachara i kpt. Liebeka.**

Po załatwieniu spraw organizacyjnych walne zebranie po krótkiej dyskusji zaaprobowało **projekt rezolucji do pana Ministra Komunikacji w związku z zamierzoną przez Rząd budową kanału Warta — Gopło.** Ze względu na doniosłe znaczenie tej uchwały, uwzględnienie której ożywiłoby znacznie ruch na Kanale Bydgoskim dając setkom bezrobotnym na długi czas pracę przy robotach ziemnym — podajemy rezolucję uchwaloną przez walne zebranie Ligi burzą oklasków w dosłownem brzmieniu.

W SPRAWIE KANAŁU WARTA—GOPŁO.

Walne Zgromadzenie Ligi Morskiej i Kolonjalnej — Oddziału w Bydgoszczy, odbyte w dniu 13 bm. oceniając znaczenie projektowanego przez **Ministerstwo Komunikacji połączenia wodnego między Wartą a Gopłem ze względów państwowych i w interesie rozwoju Polskiej żeglugi rzecznej** — a w szczególności dróg wodnych węzła bydgoskiego i potrzeby skierowania ku Gdyni transportów wodnych z towarami wysoko wartościowemi, jak zboże i cukier, z ziem o wysokiej kulturze rolniczej między Koninem a jeziorem Gopłem — tudzież z uwagi na zmniejszenie coraz bardziej tu wzrastającego bezrobocia przez umożliwienie zajęcia bezrobotnych przy robotach ziemnych, — **uznaje za konieczne przeprowadzenie połączenia wodnego między Wartą a Gopłem zużytkowaniem w tym celu jezior Pątnowskiego i Ślesińskiego, oraz przez budowę kanału żeglugowego między wspomnianemi jeziorami, a rzeką Wartą i jeziorem Gopłem.**

W ten sposób stworzoną zostanie ważna wodna arterja komunikacyjna, jako przedłużenie istniejącej już drogi wodnej (Warta) — skanalizowana Noteć Górna — Kanał Bydgoski — Brda — Wisła z wylotem ku polskiemu morzu.

Walne zebranie uprasza goraco Pana Prezesa Rady Ministrów, P. Ministra Komunikacji, oraz Pana Wojewodę Poznańskiego o poparcie tej tak ważnej dla Państwa i Społeczeństwa sprawy i wyznaczenie kredytu na bieżący rok budżetowy w celu rozpoczęcia budowy połączenia wodnego między Wartą a Gopłem.

Fuzja koncernów belgijskich współpracujących z Polską

W Belgji nastąpiła ostatnia fuzja trzech holdingów wybitnie zaangażowanych w Polsce, zwłaszcza w przemyśle elektryfikacyjnym. Połączenie to dotyczy następujących towarzystw finansowych i holdingowych: Societe Financiere et Industrielle Belgo - Polonaise, Societe Belgo - Polonaise de Force et de Traction Electriques i Trust Metallurgique Belgo - Francais, które utworzyły nową spółkę p. n. „Trust Metallurgique, Electrique et Industrielle", z kapitałem zakładowym 117.250.000 franków belgijskich. Do sfery interesów nowej spółki przechodzi koncern polski „Siła i Światło" wraz z podległemi elektrowniami okręgu dąbrowskiego, krakowskiego, warszawskiego i Biała - Bielsko, tramwaje elektryczne Zagłębia Dąbrowskiego, elektryczne koleje dojazdowe w Warszawie, kolej Warszawa — Młociny — Modlin, tereny w Podkowie Leśnej, zakłady górnicze „Silesia", zakłady Ostrowieckie wraz z sfuzjonowaną Warszawską Fabryką Parowozów, następnie Mirkowska Fabryka Papieru, Kabel Polski w Bydgoszczy i Polski Akcyjny Bank Komercjalny w Warszawie.

W nowo utworzonym holdingu oprócz kapitałów belgijskich nieznaczny udział przyjmują kapitały angielskie i polskie, które poprzednio były zaangażowane w Societe Belge - Polonaise i z któremi holdingi te współpracują na terenie Polski. (Iskra).

Wołamy o drogi i kolejki

Czego zazdroszczą wschodnie Kujawy sąsiedniemu Pomorzu? — Nowy most we Włocławku — 800 robotników znajdzie przy jego budowie zajęcie. — Potrzebny jest port rzeczny we Włocławku. — Upośledzenie Lipna i okolicy. — Ciechocinek, perła polskich uzdrowisk. — Zamierająca Nieszawa. — Nie smarować tłustego połcia. — Oby ten głos był usłyszany.

(Korespondencja własna).

Nieszawa, w marcu 1935

My na prowincji odczuwamy szczególniej potrzebę ożywienia akcji na terenie komunikacyjnym, czy to będą drogi żelazne szeroko i wąskotorowe, szosy i autostrady, czy wreszcie mosty i przewozy rzeczne. Obchodzi nas to szczególniej na Kujawach, sąsiadujących tuż o miedzę z doskonałą siecią kolei pomorskich, świetnych szos, wspaniałych mostów i motorowych promów. Zazdrościmy tego naszym braciom z Torunia, Tczewa, Inowrocławia i Bydgoszczy.

Włocławek już zaczął realizować projekt nowego, żelazo - betonowego mostu, w miejsce starego, drewnianego i pontonowego. Był to już mus i konieczność. Stare mościsko, zbudowane przez Niemców, schuchrało się okropnie, zgrzybiało i spróchniało, już nie było co naprawiać, a chwilami groziło nawet niebezpieczeństwo zarwania się. Myślano nawet o zamknięciu go jeszcze przed budową nowego.

Po okresie studjów i planów technicznych już się przystępuje do postawienia pierwszych kesonów, czyli wielkich pustych skrzyń, w których będą pracować pod wodą robotnicy, przy gruntowaniu betonowych filarów. Waga kesonów wynosi ok. 200 ton. Praca przy ich ustawieniu potrwa około roku i będzie kosztować ok. 2 miljonów złotych przy 800 robotnikach, co znacznie ulży kwestji bezrobocia na terenie Włocławka. Nowy most będzie miał wielkie znaczenie w życiu tego miasta, będącego przecież ośrodkiem przemysłu papierniczego, rolniczego i ceramicznego, zbliży przedewszystkiem całą połać Mazowsza z Płockiem i Lipnem na czele.

Ważną jest również sprawa portu. Dotąd wyładunek odbywa się przy maleńkiej przystani „Vistuli" wprost na bulwar J. Piłsudskiego. Jest to wielka zawalidroga dla tego punktu tuż przy pałacu biskupim i zabytkowym kościele św. Jana. Port winien być przesunięty za miasto naprzeciw fabryki celulozy. Istnieje projekt połączenia z przyszłym portem wąskotorowej kolejki kujawskiej, w celu ułatwienia przeładunku odrazu na berlinki i towarowe statki zboża, mąki, cukru, cykorji, papieru i tego wszystkiego, co produkuje cały Włocławek, a z nim i Kujawy, dość duży ośrodek hodowli buraków cukrowych i cykorji.

Lipno, które niestety musi wszystko przepychać przez Włocławek, nie ma normalnego połączenia kolejowego z Toruniem i Ciechocinkiem. Mówi się w prasie o przyszłej kolei na linji Lipno — Toruń. Projektowana jest szosa Lipno—Nieszawa. Ta ostatnia bardzo potrzebna. Na terenie tym bardzo zalesionym wszystko jest zabite deskami od świata w braku arteryj komunikacyjnych, nawet zwykłych polskich dróg. Ułatwia sytuację to, że Nieszawa posiada od dwuch lat przewóz promem motorowym. Niestety niema on połączenia z dobremi drogami. Potrzebna tu nagwałt szosa do Lipna, na czemby przedewszystkiem skorzystał Ciechocinek, dostałby gości z całego płockiego Mazowsza, ożywiłaby się zamierająca, śliczna Nieszawa.

Kiedy już wspominamy o Ciechocinku, jednem z najlepiej urządzonych dzisiaj uzdrowisk polskich, to musimy wspomnieć, że łączy on się obecnie autostradami z brzegiem Wisły i zabytkowym Raciążkiem, a w niedalekiej przyszłości i z Toruniem.

W tych rozważaniach komunikacyjnych gra rolę, zwykle niedoceniana przez centralne władze — Nieszawa. Ma ona również prawa do opieki nad sobą. Odsunięto ją od kolei na cztery kilometry. Idzie o to, ażeby ją połączyć koniecznie z kolejką wąskotorową z Wisłą. Miasteczko to za zaborów powiatowe, z komorą celną wodną, w dawnych czasach, również zamożne i wybitną rolę grające nad Wisłą w handlu zbożem i drzewem, dzisiaj zamiera. Ożywić je może przedłużenie kolejki z Wagańca. Warunki po temu są idealne. Teren bardzo łatwy i niekosztowny. Kolejka ta zyska zaraz na wartościach eksploatacyjnych w obliczu projektowanej szosy Nieszawa—Lipno. Byłby to poza tem niezwykle ruchliwy punkt zbożowy i drzewny ze względu na olbrzymie lasy w pow. lipnowskim i dobrze zagospodarowane na dobrej ziemi kujawskiej majątki ziemskie.

Obecnie odbywa się rozgrywka między dwoma projektami doprowadzenia kolejki kujawskiej do Wisły, a więc we Włocławku i Nieszawie. Zdałyby się dwie odnogi w obu miastach, ale ze względu na koszty łatwiej będzie zrealizować projekt nieszawski, dający szanse większej dochodowości i taniości przeprowadzenia linji. Mamy wrażenie, że warszawska dyrekcja kolei przyjmie chętnie zrealizowanie tego projektu, a Włocławek zostawi na drugim planie. Poco najpierw smarować tłustą połać, czy nie lepiej dopomóc miasteczku, które dziś z braku ruchu ledwie zipie, choć ma takie dane do odegrania dawniejszej swojej roli na Kujawach wschodnich.

Oby ten głos doszedł do stolicy. Niech pamięta o tem, żeśmy gotowi do każdej ofiary dla Ojczyzny i Państwa, ale wzamian prosimy o opiekę nad sobą, narazie w dziedzinie komunikacji i motoryzacji naszego zakątka, tak malowniczo rzuconego w kotlinę królowej rzek polskich, Wisły.

X. W. Kneblewski.

Śledztwo w aferze Stawiskiego ukończone

Oskarżonych posłów, dziennikarzy, wojskowych i bankierów broni 69 adwokatów

Afera Stawiskiego weszła w końcową fazę. Sędzia śledczy zamknął definitywnie dochodzenie, stawiając w stan oskarżenia pod zarzutem zbrodni fałszerstwa, oszustwa lub współudział w tych zbrodniach 19 osób. Wśród oskarżonych figurują nazwiska byłych deputowanych Bonnaure i Garata, redaktorów Dubarry, Pawła Gaulier, dyr. banku Guebin, oraz kilku funkcjonarjuszów lombardów w Bayonne i Orleanie. Postawiono również w stan oskarżenia żonę Stawiskiego.

Ponadto b. senator Puis ma wytoczoną sprawę o nadużycie wpływów.

W toku dochodzenia zmarły 3 osoby, oskarżony Stawiski, Blanchard i Maingourd. Z braku dowod. winy sędzia śledczy zwolnił od odpowiedzialności deput. Prousta, Boyera, red. Aymarda oraz znanego pod pseudonimem „Jo postrach" — Hainaux, wreszcie boksera Niemena oraz Voix i Cerfa. Dochodzenie w aferze Stawiskiego rozpoczęto w dn. 23 grudnia 1933 r.

Oskarżonych broni 69 adwokatów. Sam Bonnaure ma 6 adwokatów. Akty sprawy ujęto w 50 zeszytów, które obejmują łącznie 20 tys. dokumentów. Akt oskarżenia zawiera około 1000 stron.



Olesko — miejsce urodzenia króla Jana III-go

Aleja lipowa Królowej Marysieńki w Olesku. Bardzo piękna niegdyś jako część wspaniałego ogrodu zamkowego, po którym aleja ta tylko została do dziś.

Narty wodne



Na berlińskiej wystawie sportów wodnych wynalazca demonstrował przyrząd w rodzaju nart wodnych do chodzenia po powierzchni rzeki, jeziora itd.

Wycieczki zagraniczne do pobojowisk w Polsce

W maju r. b. przypada 20-ta rocznica bitwy pod Gorlicami. W związku z tem napływają z zagranicy liczne zapytania, świadczące o zainteresowaniu b. wojskowych pobojowiskami z czasów wojny światowej w Polsce.

W Krakowie utworzony został komitet, który kierować będzie ruchem masowych wycieczek zagranicznych do pobojowisk, uwzględniając ważniejsze ośrodki turystyczne, jak Kraków, Wieliczka, pobojowiska pod Gorlicami itd.

Projektem wycieczek do pobojowisk polskich zainteresowały się organizacje byłych kombatantów w Niemczech, Austrji i na Węgrzech.

Koło Młodzieży Polskiej w Szanghaju

Z inicjatywy poselstwa polskiego powstało ostatnio w Szanghaju obok istniejącego Związku Polaków Koło Młodzieży Polskiej. Celem Koła jest nawiązanie bliższego kontaktu z młodzieżą chińską oraz ułatwienie członkom opanowania języka polskiego i zaznajomienia ich z historją ojczystego kraju.

Zniżki cen artykułów przemysłowych a Targi Poznańskie

Akcja czynników miarodajnych, dążąca do obniżenia ceny całego szeregu artykułów przemysłowych, spowodowała, że firmy objęte tą zniżką oraz przemysł, któremu zniżka pozwala na obniżenie cen swych wyrobów, zechcą na Targach Poznańskich jaknajszerszym warstwom kupiectwa zadokumentować obniżenie cennika. Wynika stąd, że leży w interesie tych firm, by jaknajwcześniej zgłosiły swój udział na Targi Poznańskie, które będą w tym roku największemi Targami, jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły.

Jak powstały „Gorzkie Żale"?

Wielkopostne nabożeństwo pasyjne

Od niepamiętnych czasów znane jest w Kościele katolickim nabożeństwo pasyjne, odprawiane w czasie Wielkiego Postu co tydzień po kościołach pod nazwą „Gorzkie Żale". Odprawia się ono zwykle popołudniu, z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniem i uroczystą procesją.

W poszukiwaniu genezy powst. „Gorzkich Żalów" sięgnąć musimy do czasów średniowiecznych, kiedy to urządzano widowiska, przedstawiające ważniejsze momenty z męki Chrystusa. Już w wieku IX i XI przedstawiano pewne sceny biblijne ze Starego i Nowego Testamentu i sceny z żywotów Świętych.

W Polsce początki tych widowisk religijnych widzimy już w XIII wieku, a przetrwały one do wieku XVIII. Jednakże te misterja o Męce Pańskiej odgrywane były, przynajmniej z początku, w języku łacińskim, to też obce były poniekąd dla szerokich warstw ludu. Wtrącano też i pieśni polskie, ale to nie rozwiązywało kwestji. A zresztą zdawano sobie z tego sprawę, że misterja pasyjne, wystawiane nieraz z błyskotliwym efektem teatralnym — nie prowadziły do pełnej chwały Bożej.

Tak więc „Gorzkie Żale" w Polsce powstały z dawnych misterjów. Wskazuje na to choćby protokół, zapisany w księdze posiedzeń Bractwa św. Rocha przy kościele XX. Misjonarzy pod wezwaniem św. Krzyża w Warszawie, gdzie powiedziano, że „dawne śpiewania, złożone z dowolnych hymnów łacińskich i niektórych pieśni polskich, nie były przystępne i zrozumiałe dla ludu." Dopiero w r. 1707 ks. Wawrzyniec Benik, misjonarz, wydał swój słynny „Snopek Mirry", będący nowym rodzajem nabożeństwa o Męce Pańskiej, nazwanego od pierwszych słów pieśni wstępnej „Gorzkiemi Żalami".

Wkrótce przyjęło się w całej Polsce piękne to i nastrojowe nabożeństwo, I dzisiaj jeszcze, jak przed dwoma wiekami, słyszymy w czasie postu w każdym kościele „rozmowę duszy z umęczonym Chrystusem" i „żale Matki, bolejącej nad cierpiącym Synem."

Obrona powietrzna w Niemczech

Oficjalne oświadczenie Niemiec, iż przystępują do organizacji **wojskowej** obrony powietrznej, wysuwa na czoło zagadnienie, co poczyniły dotąd Niemcy w zakresie przygotowań do **biernej** obrony swego terytorjum.

Pisma angielskie w ostatnich czasach bardzo obszernie traktowały te przygotowania.

Na zasadzie tych wiadomości, jako też z danych, opublikowanych przez niemieckiego generała Grimm'a, prezesa Ligi Obrony Powietrznej w Niemczech, wypływa:

1) Z 66 miljonów mieszkańców Niemiec 5 miljonów jest członkami Ligi O. P.

2) 1 i pół miljona ludzi wyszkolono już do obrony powietrznej; (w tem 800.000 jako t. zw. inspektorów domowych);

3) **zlustrowano już połowę strychów we wszystkich miastach i usunięto** z nich wszystkie łatwo palne materjały;

4) zbudowano 7000 schronów;

5) w 2100 specjalnych szkół powietrznej obrony 9000 instruktorów uczy jak postępować w razie napadu lotniczego;

6) młodzież 695 szkół berlińskich odpowiadała niedawno na ankietę, jak się bronić w tym wypadku;

7) z 2700 projektów i rysunków z tej ankiety liczne wyróżniono i wystawiono na widok publiczny.

Niemcy w myśl ich przysłowia „gesagt-getan", nie tylko zapowiadają, lecz i realizują swoje projekty, należy więc sądzić, że powyższe dane są nietylko na papierze, ale i w rzeczywistości. **K. N.**

Homer odżył

Jak brzmiały komunikaty wojenne sztabu gen. Kondylisa?

W ojczyźnie Homera komunikaty z pola bitwy nie mogą mieć charakteru suchych, oficjalnych dokumentów, jakie wychodziły w ciągu czterech lat wojny światowej z biur sztabów generalnych.

Generałowie greccy, w których żyje dusza Achillesów homeryckich, mają swój własny styl. Oto jak brzmiał jeden z ostatnich komunikatów wojennych ze sztabu gen. Kondylisa:

„Wojska nasze rwą naprzód jak wzburzone fale morskie, oczyszczą one wkrótce Macedonję i Trację z band powstańczych".

Historja wojny trojańskiej niedarmo znajduje się w greckich podręcznikach szkolnych Coś z ducha „Iljady" przeniknęło do podręczników taktyki i strategji.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna!

Największe bogactwo i największe umiarkowanie

Jak żyje dziekan miljarderów?

Dziekanem miljarderów można nazwać najstarszego z nich, Johna D. Rockefeller'a, starszego o ładnych parę latek od swego kolegi po kasie, sir Bazyla Zaharoffa.

John D. Rockefeller jest chory. John Rockefeller ma się lepiej. Setki depesz tego rodzaju zapełniają szpalty dzienników amerykańskich. Czytelnik amerykański, z wrodzonym mu respektem dla wszystkich rekordów, śledzi wiadomości o stanie zdrowia największego, najstarszego miljardera na świecie.

John D. Rockefeller, stały mieszkaniec od lat pałacu w Ormond (Floryda), pędzi tam żywot zgoła **oryginalny**, **żywot mumji egipskiej nawpół zgalwanizowanej.**

Prasa amerykańska podaje różne szczegóły z trybu życia codziennego dziekana miljarderów światowych. O dziesiątej rano John D. R. wstaje i spożywa śniadanie w obecności dwóch pielęgniarzy, którzy nie odstępują go ani we dnie ani w nocy. Po śniadaniu sekretarz osobisty odczytuje ciekawsze informacje i ustępy z dzienników amerykańskich i angielskich. O godz. 11-ej następuje konsultacja meteorologiczna: przyboczny Pim komunikuje jaka jest temperatura, nasłonecznienie, wilgoć w powietrzu etc. etc. Jeśli pogoda jest odpowiednia, John D. R. opuszcza mury pałacu i odbywa godzinny spacer po bajecznym parku. Jeśli nie, sędziwy miljarder zażywa odpoczynku w swem solarium, które jest ósmym cudem świata. Całe ze szkła, zbudowane jest tak, aby każdy promień słońca był wyzyskany w pełni; specjalne aparaty wytwarzają przepływ ozonu, odświeżają wciąż powietrze, regulują temperaturę, wytwarzają „klimat" pożądany dla organizmu stuletniego prawie starca.

O 12-ej następuje lunch. Potem siesta. Popołudniu John D. R. odbywa przejażdżkę powozem, odczytuje kursy giełdowe, wypija szklankę soku pomarańczowego i... kładzie się do łóżka już o ósmej.

Najwyższe bogactwo i największe umiarkowanie.

John D. R. od czasu do czasu zapada na zdrowiu, co nie jest paradoksalne nawet przy jego trybie życia. A wówczas prasa przypomina publiczności amerykańskiej o istnieniu żywego symbolu businessu i Złotego Cielca.

John D. R., uśmiercany kilkakrotnie przez żądnych sensacyj reporterów, żyje życiem skorupiaka w złotej muszli, a gdy go napadnie, w chwili czułości, manja rozrzutności, podaruje przybyłemu doń w odwiedziny wnukowi dwa, całe dwa centy.

Djeta a choroby przemiany materji

Szczególnej uwadze reumatykom i artretykom!

W reumatyźmie, artretyźmie i podagrze, niezwykle doniosłą jest sprawa przestrzegania odpowiedniej djety, oraz zachowana higjenicznego trybu życia. Hasłem tych cierpiących winno być: „unikać nadmiaru soli i mięsnych potraw". Powszechnie bowiem wiadomem jest, że zły dobór pokarmów i niewłaściwy tryb życia, pogarszają stan zdrowia cierpiących, sprzyjając rozwojowi choroby. Dla zwalczania ich nie wystarcza jednak samo tylko przestrzeganie, choćby najbardziej ścisłej djety. Należy uciec się tu do pomocy lekarstw. Tabletki Togal stosuje się w reumatyźmie, artretyźmie i podagrze. Uśmierzają one bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Togal stosuje się w dawce 2 tabletki 3 razy dziennie. Również w grypie, przeziębieniu, bólach nerwowych i głowy stosuje się tabletki Togal.

O krok od niebezpieczeństwa



Odważnemu lotnikowi, który wyskoczył na znacznej wysokości z aeroplanu, jeden spadochron nie otworzył się. Czekałaby go niechybna śmierć, gdyby nie to, że skoku dokonał z czterema przyrządami, z których trzy odpowiedziały zadaniu,otwierając się w porę

Dwie ofiary ślizgawki

Podczas ślizgawki na lodzie pokrywającym rzekę Lubrzankę, pod wsią Leszczyną pow. kieleckiego, wpadli do wody i utonęli dwaj bracia 7-letni Jacenty i 6-letni Antoni Jabłońscy. Zwłoki obu chłopców wydobyto.

WALTER HERRMANN 33)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Ulmo słuchał uważnie tego, co mówię. Gdy wymieniłem wysokość proponowanego mu honorarjum, musiał zapewne obliczyć w myśli, że może w ten sposób powiększyć kilkakrotnie swoje dotychczasowe dochody. Wyciągnął do mnie obie ręce.

— M o n s i e u r d e d o c t e u r! — wyrzucił z głębi rozradowanej piersi. — Chętnie, bardzo chętnie to uczynię. Dołożę wszelkich starań, by był pan ze mnie zadowolony.

— Jestem rad, panie poruczniku, że przyjmuje pan moją propozycję. Czy mam może panu wręczyć zaraz zaliczkę na pierwszy artykuł? Proszę, oto ma pan tutaj narazie dwieście franków. Kiedy mogę liczyć, że artykuł ten otrzymam?

— Zaraz jutro zabiorę się do pisania, tak, że już pojutrze będzie go pan miał. A narazie: serdeczne dzięki!...

Początek był więc zrobiony. Pod wpływem kilku kolejek aperitiwu dobry nastrój Ulmo jeszcze wybitnie się poprawił. Aby mu robotę ułatwić, udzieliłem mu nieco wskazówek, jak sobie mniej więcej taki artykuł wyobrażam, poczem, usprawiedliwiając się tem, że mam jeszcze pracę, pożegnałem się z nimi i zostawiłem ich samych.

Opinja, jaką miałem o Ulmo, jeszcze bardziej się wzmocniła. Był to człowiek słaby i bez zasad, a ponadto zarozumiały i łatwo poddający się cudzemu wpływowi.

Umówiłem się z C., że zaproponuje on mu swą pomoc przy pisaniu artykułów. Chodziło o to, by z jednej strony możliwie ułatwić mu zadanie, z drugiej zaś strony o to, aby artykuły te zakresem swoim i formą odpowiadały naszym potrzebom.

Pierwszy artykuł wręczył mi Ulmo punktualnie tak, jak to zapowiedział, przy następnem spotkaniu się. Przeczytałem uważnie rękopis i byłem — naturalnie — pełen podziwu dla jego pięknego stylu i interesującej treści.

Ulmo promieniował dumą i był uszczęśliwiony tem, że praca jego spotkała się z taką oceną.

— Ten artykuł jest wart conajmniej czterysta franków. Stanowi on znakomite uzupełnienie tego, co sam ostatnio napisałem. Proszę, zechce pan przyjąć dwieście franków, jako resztę honorarjum.

Widać było, że hojność Amerykanina przypadła Ulmo bardzo do gustu, ponieważ zapytał zaraz, kiedy ma napisać następny artykuł.

— Och, choćby zaraz. Chciałem właściwie sam opisać siłę obronną Brestu, ale jeśli chce mnie pan w tem wyręczyć, to — oczywiście — będzie mi bardzo przyjemnie. Poza tem pan, jako wojskowy, ma znacznie lepsze pojęcie o tych sprawach, niż ja, zwykły cywil.

— Czy mam pojęcie o tem?! Opiszę panu takie rzeczy, których niewtajemniczeni ani się nawet nie domyślają. Dla pisma amerykańskiego można przecież spokojnie sobie na to pozwolić.

— Oczywiście, a poza tem może pan być przekonany, że tajemnica redakcyjna jest u nas surowo przestrzegana. W dodatku za wszystko ja sam odpowiadam, gdyż podpisuję wszystkie artykuły swojem nazwiskiem. Jeśli sobie tego pan nie życzy, to nikt się nie dowie o pańskiem nazwisku. A może chciałby pan zaraz otrzymać jakąś małą zaliczkę na ten następny artykuł?

Przy tych słowach wręczyłem mu dalsze trzysta franków, które Ulmo skwapliwie schował.

Tak poszło dalej. Ulmo pisał artykuły za artykułami; o okrętach wojennych i ich uzbrojeniu, o manewrach floty i o nowych zdobyczach techniki bojowej itd. itd. Wreszcie kazałem mu opisać, jakby wyglądał ewentualny atak floty nieprzyjacielskiej na Brest.

Pokazałem mu egzemplarze pisma z wydrukowanemi niektóremi jego artykułami oraz przeczytałem mu listy od redakcji z „zachwytami" na temat tych artykułów. Rozpromieniony Ulmo z żywem zadowoleniem oglądał swe artykuły, zamieszczone w prasie amerykańskiej. O druk ich pocichu i zręcznie zatroszczył się dla tych właśnie celów p. C.

Gdy otrzymałem od Ulmo rękopis artykułu o ewentualnym napadzie floty nieprzyjacielskiej na Brest, uznałem, iż nadszedł czas, aby zrzucić maskę. Ulmo dotychczas ani przez chwilkę nie pomyślał o tem, że artykuły te mogą go zapędzić w zaułek, z którego nie będzie miał wyjścia, jeśli nie będzie chciał zgubić samego siebie. Wiedziałem dobrze, że na to ostatnie się nie zdobędzie. Nazbyt kocha życie. Pieniądze, które tytułem honorarjów ode mnie otrzymywał, umacniały w nim jeszcze bardziej przywiązanie do życia, gdyż dzięki nim zobaczył, że życie można sobie bardzo przyjemnie urządzić. (Ciąg dalszy nastąpi).

Nr. 20 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**
redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

ZOFJA BOGUSŁAWSKA.

Rozmowa z Izabellą Lutosławską

(Z cyklu „Autorzy pomorscy")

I.

„Córka" i „Małżeństwo Zazy" Izabelli Lutosławskiej — dwie pierwsze części zamierzonej trylogji, mającej zobrazować dzieje pojęć i przeobrażeń współczesnej panny, zwróciły uwagę czytelników i krytyki na nową indywidualność pisarską, wnoszącą niewątpliwie swój własny, odrębny ton do naszej produkcji powieściowej, ostatniej doby. Co więcej, uczyniły bohaterkę powieści ośrodkiem namiętnej polemiki, jak o tem świadczył wiec kilkuset kobiet, odbyty swego czasu w Warszawie. Zaza, rozpróżniaczona, aspołeczna, egoistyczna, agresywna, niepoddana żadnemu z hamulców etycznych i emocjonalnych, uznana została za typ charakteryzujący czasy obecne.

Dlatego, mając sposobność rozmowy z autorką, pytam przedewszystkiem:

— W jaki sposób narodził się pomysł Zazy?

— Zdecydowała o nim dziwna rozmowa z św. Tereską w pięknym kościele św. Jana. Poczułam, że muszę (wcale nie — że chcę) napisać powieść, napozór drażliwą, niestosowną, że będę miała z jej powodu przykrości w środowisku, z którego pochodzę, że jednak nic mnie nie powstrzyma od wykonania tej pracy. Czułam rozterkę, ale powieść napisałam w dni trzydzieści, i ledwo mogłam nadążyć, bez tchu, za postaciami. Były one ode mnie zupełnie niezależne i ulegam ich tyranji, a Zaza umie tyranizować.

— Czy chciała Pani, stwarzając tę postać, dać wyraz pewnej tendencji?

— Nie miałam żadnych zamiarów. Zaskoczyła mnie wizja postaci, określonego charakteru, słowem wizja Zazy, a gdy ją opisałam taką, jaką widzę oczyma wyobraźni, okazało się, że ta postać jest reprezentatywna. Nietylko matki powtarzają mi to w listach, sama to widzę.

— A jednak w przedmowie do „Małżeństwa Zazy" stwierdza Pani, że, list z więzienia natchnął Panią myślą, iż sztuka służyć powinna idei?

— Ja myślę, że to jest proste. Tendencyjność powieści jest swego rodzaju gatunkiem twórczości. Mnie osobiście ten typ, ten rodzaj jest artystycznie obcy i dlatego się go wypieram. Powieść tendencyjna chce coś — narzucić. Zazę można śledzić, lubić, lub nienawidzieć, ale — narzucać jej nikomu nie można. Bo z narzucania tego rodzaju typu powstałby bigos zarówno w dziedzinie moralnej jak artystycznej. To jest jedna strona sprawy dotycząca mojej niechęci do przypisywanej mi tendencyjności. Ale skądinąd ów więzień i wiele silnych wrażeń, których dostarczyli mi czytelnicy — zrobiły swoje. Ujrzałam naraz dwa światy. Odrębne, określone i, choć naogół nie uznaję klatek, murów, przegród — niespodziewanie dla siebie samej znalazłam swoje miejsce. Przecież ja nie mogę tkwić w próżni! Który z tych światów jest mój? żaden? oba? moja filozofja życiowa, to być z tymi, co cierpią, a tu cierpią jedni i drudzy: Zaza i Zbigniew. Nie myślałam wcale, o tem, pisząc, jeden tom i drugi. Ale ludzie opowiadają się gwałtownie po jednej lub drugiej stronie, głosy te dochodzą do mnie ciągle i — wciągnęli mnie uczuciowo w tę walkę. Oto wszystko. W trzecim tomie obawiam się, że już będę „stroną".

— Jakiż więc jest rzeczywisty stosunek Pani do współczesnego nam świata? do współczesnej kobiety przedewszystkiem?

— Proszę, niech Pani pozwoli mi nie odpowiadać na to pytanie. Jest takie niebezpieczne.

— A zatem — coś innego. Kogóż Pani w stworzonym przez siebie świecie ludzkim, tak pełnym usterek i wykroczeń, czyni wykładnikiem swej myśli etycznej?

— Panią Barską. Ona wyraża to, do czego tęsknię wśród ludzi. Powiada, że doznana krzywda nie upoważnia do krzywdzenia zkolei. W tem jest dla mnie wszystko. Pełnia stosunku człowieka do człowieka: serce.

— Czy zadawalają Panią głosy krytyki?

— Głos krytyki raduje mnie niezależnie od tego, czy gani, czy chwali. Jakoś wszystko w krytyce — podziwiam. L. Piwiński napisał swego czasu o „Córce" tak, że ludzie mi winszowali, a ja w tej recenzji odczułam wyraźną naganę i też ją wdzięcznie przyjęłam, gdyż mnie dużo nauczyła. Bo człowiek jest daleko bardziej spragniony pouczenia niż na pozór może się wydawać.

— W książkach Pani uderza mnie jedno. Opisuje Pani wyłącznie życie warstwy posiadającej. A wszakże teraz literatura powieściowa stara się schodzić jak najgłębiej, ku nizinom społecznym. Chciałabym więc wiedzieć, jak się Pani ustosunkowuje do modnej dziś „literatury proletarjackiej"?

— Ja nie opisuję nic prócz charakterów. Warstwa to przypadek. Ale mój stosunek do t. zw. literatury proletarjackiej nie jest przypadkiem. Miałabym o niej dużo do powiedzenia, bo obraża moje uczucie solidarności ludzkiej. Zarówno artyzm jak nędza nie dają się wtłoczyć w żadną warstwę, ani monopolizować. Bo to jest fałsz i prawie spekulacja. Czytałam na ten temat wspaniały artykuł w „Gaziecie Polskiej" W. Kubackiego p. t. „Zgniłe jabłka Schillera". Autor powiada między innemi: „dla niewielkich zdolności twórczych jedyną szansą jest zostać pisarzem radykalnym", protestuje w słowach pełnych talentu przeciw redukowaniu literatury do tematu i mówi: „zgroza patrzeć jak różne filuty żerują literacko na nędzy proletarjatu". Dawno nie czytałam czegoś tak prawego i rzetelnego z punktu widzenia sztuki zarówno jak spraw społecznych.

Patrzyłam w błyszczące ogniem oczy i zadałam ostatnie nurtujące mnie pytanie.

— Jest Pani córą dwóch narodów tak odrębnych psychiką i temperamentem. Jaki jest Pani stosunek do ojczystej i macierzystej ojczyzny? przedewszystkiem emocjonalny, a następnie ten drugi — ważniejszy może — wyrażający się zależnością podstawy życiowej, pojęć, temperamentu, uzdolnień od wpływu rasowego swych przodków. Innemi słowy — kim Pani więcej czuje się w swej istocie, Hiszpanką czy Polką? Zaciekawia mnie specjalnie ten konglomerat, to starcie dwóch ras, które dokonało się w Pani krwi i w Pani duchu.

— Ktoś określił ten stosunek tak, że jestem dziwną mieszaniną sprzeczności, które jakoś — dotąd — nie kolidują ze sobą. Kocham Hiszpanję, zawdzięczam jej bardzo wiele i czuję się jej dzieckiem w dużej mierze. Myślę, że w dziedzinie wpływów artystycznych — piękno świata hiszpańskiego olśniło mnie wcześniej niż nasze polskie piękno. Ale w niewoli duchowej tkwię w Polsce! Jeśli o czem marzę w życiu — to o napisaniu książki o Hiszpanji. Boli mnie wulgarna legenda o mojej drugiej ojczyźnie, która obija się u nas, poczynając od pism brukowych do kina i teatru. Już w „Małżeństwie Zazy" w typie Hiszpana staram się trochę ten fałsz brzydkiej legendy prostować. Moja matka, wielka poetka hiszpańska, wykonała ogromne dzieło propagandy na rzecz Polski. Jeżeli w Hiszpanji znają Polskę i kochają, to dzięki Sofji Casanova. Słyszałam to z ust sklepikarzy, polityków, artystów i stwierdzał to każdy polski poseł niepodległej Polski w Madrycie. Chcę — książką o Hiszpanji, w której będzie wielka miłość, choć trochę się odwdzięczyć.

Rozmowa dobiegła końca.

JADWIGA KORCZAKOWSKA

WCZORAJ — A DZIS

Przeszłość wspomnienia echem smutną nutę trąca..
słyszysz?..
W zimnej poświacie srebrnego miesiąca,
w głuchej, złowrogiej ciszy
brzęczą kajdany na sybirskich śniegach
Płacz sierot bezsilny dobiega..
Bunt serca rozpaczą targa..
Jęk tęsknoty za wolnością kona na umęczonych wargach..

A potem.. co to? Słychać krzyk, krzyk tłumu..
podobny do wichru, do nawałnicy poszumu..:
— NIE DAMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD!
Śmierć — albo walka i cud!
— „Matko, idę walczyć za Polskę.. to mój los!
— „Idź, synu, błogosławiony bądź.. zniosę ten cios..
Dudnią działa.. świszczą kule. Leje się ofiarna krew.
To odwet! To siła ducha. Potężny narodu śpiew!
Krwawią się maciejówki szare..
Krwawi dzielne legjonisty serce..
— „Nie mogliśmy żyć w poniewierce!
„Z życia składamy ofiarę!

Czyn bohaterski Wodza i żołnierzy
w łańcuch przemocy zwycięsko uderzył!
I patrzcie.. oto jak płomień na wietrze
jaśnieje sztandar wolności!
I żadna przemoc teraz go nie zatrze!
Bo to jest zdobycz męki i miłości..
To świętość nasza, nasze bezpieczeństwo!
Za Wielkim Wodzem, wielkie dziś zwycięstwo!

A teraz szumią polskie lipy w ciszy..
Słyszysz?..
Pod skrzydłem orła rolnik ziemię orze.
Ziemia zroszona krwią i łzami, żyzna..
Szczęść Boże, bracie żołnierzu! Szczęść Boże!
Ciesz się: to twoja Ojczyzna! Boże!

EMILJA SUKERTOWA-BIEDRAWINA.

Wisła i morze w przysłowiach

Lud polski, osiadły na pobrzeżach rzek i mórz, w stałym z niemi będący kontakcie, wypowiedział swój stosunek do wód w przypowieściach i przysłowiach, niekiedy bardzo głębokich i subtelnych.

Wisła, ta główna arterja polskiego obszaru dziejowego, uosobienie bóstwa w zamierzchłych wiekach, dziś nie przestaje być symbolem potęgi. „Wisła jest jak Bóg: jednym daje, drugim bierze" — powiadają. „Póty Wisła płynąć będzie, aż woda zaleje wszędzie". Lud czuje niekiedy żal do Matki-Wisły, skarży się bowiem: „gdyby Wisła nie topiła, toby nadwiślanka w złocie chodziła".

Jeżeli kmieć nadwiślański pragnie wypowiedzieć obrazowo, że coś zniknęło, przepadło, to mówi, że „jak gdyby węgorza wpuścił w pół Wisły" śladu nie pozostało, jakgdyby „czółnem po Wiśle przejechał".

Kiedyś, w czasach wojen tureckich Polak nie mógł przypuścić myśli do głowy, że bisurmanin mógłby zalać Rzeczpospolitą. To też czemś najbardziej nieprawdopodobnem było zastrzeżenie — „jak się turecki koń w Wiśle wody napije".

Każda rzeka ma swoje łożysko — lecz „gdzie rzeka szeroka, tam nie głęboka" — zato „gdzie najgłębsza, tam najciszej płynie" — jednak „cicha woda brzegi rwie". „Wielkie rzeki cicho płyną", lecz „wielkie rzeki z małego źródła idą", a „za pomocą strumyków płyną". Niepewność mienia a nawet życia groziła osiadłym na wybrzeżach wód, to też powstało przysłowie: „z wielką rzeką, z wielkim panem, z wielkim gościńcem, złe bywa sąsiedztwo". „Na wodzie, jak na wojnie", powiadają, to też „nie leć na wodę, a nie utoniesz". „Nie suń się do wody, kiedy ci niewiadome brody", powiada stare przysłowie. „Nie pchaj rzeki, sama płynie", gorzej, bo „woda, ogień i niewiasta, nie powie, że basta", a „gdzie rzeka wzbierze, tam trzaski zbierze".

Jeśli ktoś utonął, powiadają, że „napił się ostatni raz w rzece".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika kulturalna

W środę, dnia 13 marca odbyło się w Instytucie Bałtyckim zebranie Komitetu Wykonawczego Wystawy: „Krajobraz pomorski i jego ochrona", w następującym składzie: przewodniczący prof. K. Kulwieć, zast. przewod. dyr. Z. Mocarski, sekretarz: mgr. J. Bieniasz, skarbnik inż. H. Świacki. Termin otwarcia Wystawy w Toruniu przewidziany jest na koniec maja lub początek czerwca rb.

* * *

W czwartek, dnia 14 marca o godz. 20-ej w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu wygłosił dr. Andrzej Niesiołowski odczyt: „Paweł Włodkowic, pierwszy ideolog Pomorza" z okazji 500 - nej rocznicy jego śmierci. Tematem odczytu było przedstawienie doniosłej roli Pawła Włodkowica na soborze w Konstancji w r. 1415, jako pierwszego wielkiego myśliciela politycznego Polski, który w swym traktacie o sporze polsko - krzyżackim położył fundamenty pod polską ideologję morską.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO; TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4 TELEFON 17-46.

Tydzień w radjo

Dzień Pana Marszałka

Hołd radjostacyj polskich Wodzowi Narodu

Programy radjowe, jak nikt inny, umieją przemówić w tym Dniu. Radjofonja polska, która właściwie rozpoczęła działalność 18 kwietnia 1926 roku, następnego roku zorganizowała dnia 19-go marca wielką prawie trzygodzinną audycję ku uczczeniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W następnym roku radjo urządzało już **uroczystości dwudniowe**, nadając audycje bądź we własnym zakresie, bądź też transmitując je z sal na mieście. I odtąd już każdego roku **w dniu 18 marca** rozpoczyna się **wielki dzień Marszałka we wszystkich rozgłośniach Polskiego Radja.**

W bieżącym roku **w wigilję Imienin** inauguruje program okolicznościowy **audycja** dziecięca o godz. 17-tej: „Jak dzieci winszowały Panu Marszałkowi w 1919 r.“ — Godz. 18,10: Transmisja uroczystego aktu wręczenia Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego miasta Lwowa. — Godz. 18,45: Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie audycji, zorganizowanej przez Komitet Propagandy Czynu (przemówienia gen. Góreckiego i prez. Starzyńskiego). — Godz. 19,35: Audycja żołnierska.

W dniu 19 bm. już poczynając od muzyki porannej cały program dnia jest przeplatany nastrojowemi audycjami Imieninowemi. A więc: godz. 10-ta: Transmisja — reportaż z dworku Pana Marszałka w Sulejówku (speaker mjr. Stefan Felsztyński). — Godz. 11-ta: Transmisja z mety Marszu Sulejówek — Belweder (speaker red. Jan Piotrowski). — Godz. 12,05: Transmisja uroczystego poranku z Filharmonji Warsz. — Godz. 13,45: Transmisja zmiany warty przed Komendą miasta (speaker red. Adam Pomian - Kruszyński). — Godz. 16,30: Audycja pt. „Dzieci winszują Panu Marszałkowi“ w wykonaniu dzieci. — Godz. 18-ta: Pieśni legjonowe w wykonaniu Chóru Strzeleckiego pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. — Godz. 19,25: Audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni polskich p. t. „Hołd sportu polskiego“. — Godz. 19,50: Przemówienie generała Tadeusza Kutrzeby. — Godz. 21-sza: Zbiorowa audycja wszystkich rozgłośni Polskiego Radja p. t. „19 Marca w Polskiem Radjo“.

Taki to będzie **Dzień Pana Marszałka w radjo.**

Odgłosy wiosny przez radjo

Połóżmy sobie rękę na sercu i powiedzmy szczerze, czy, wyszedłszy wiosną na spacer do lasu i słysząc zewsząd głosy ptaków, umiemy rozpoznać czyje one są? Czy wielu z nas wie jak śpiewa wilga, jak szczygieł, jak sikorka a jak krzyczy puhacz? Czy nie zawstydził nas kiedyś synek, czy córeczka zmuszając do odpowiedzi na podobne pytanie? — „nie wiem“.

W ubiegłym roku Polskie Radjo zorganizowało dwie transmisje: śpiewu słowika z parku i śpiewu kanarków z klatek, ale obydwie, a zwłaszcza ta ostatnia audycja skończyły się fiaskiem, gdyż ptaszki, wystraszone za nic na świecie nie chciały śpiewać; nie pomagały cmokania i gwizdy speakera i hodowcy. Ale w zeszłym roku Polskie Radjo nie posiadało aparatu Stilla, a dziś ma je aż dwa, może więc nagrać na taśmę stalową różne „odgłosy wiosny“ później przetranspononować je na drugą — opuszczając miejsca puste i mniej ciekawe, a potem demonstrować radjosłuchaczom.

Byłaby to audycja tak ciekawa i pożyteczna, że powinnaby być powtarzana perjodycznie w różnych porach dnia, a w każdym razie w czasie audycyj szkolnych.

Radjosłuchacze o Rozgłośni Pomorskiej

„Koncert życzeń“ ma najwięcej zwolenników

„Z jaką trudnością urzeczywistniają się w życiu nasze życzenia, a tu pomyśleć tylko, że Radjo prosi nas o życzenia, które ochoczo spełnia“.

Powyższe słowa któremi jedna ze słuchaczek Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu rozpoczęła list do kierownika działu „koncertu życzeń“ radjostacji toruńskiej, świadczą dostatecznie o wielkiej popularności młodej rozgłośni, oraz o zainteresowaniu radjosłuchaczy najciekawszym działem programowym Rozgłośni Pomorskiej, — koncertem życzeń.

Podobnych listów kierownik „koncertów życzeń“ i speaker rozgłośni w jednej osobie, p. Busiakiewicz, otrzymuje setki. We wszystkich radjosłuchacze wyrażają się z entuzjazmem o Rozgłośni Pomorskiej, o jakości jej programów i o jej znaczeniu dla Pomorza. Znaczy to, że wybudowanie radjostacji w Toruniu było celowe.

Z rozmaitego punktu widzenia słuchacze oceniają Rozgłośnię Toruńską i „koncerty życzeń“. Panna R. T. np. pisze: „...jeżeli to jest możliwe, to bardzo prosiłabym o zagranie tanga „Tęsknomi“, lecz nie dla mnie, tylko dla kogoś bardzo chorego. Niech to tango przyniesie trochę ukojenia i miłych wspomnień“.

Podobnie pisze mała Halszka S., która, korzystając z radja, chciałaby zrobić przyjemność swojej babci. Pisze ona: „Szanowną Rozgłośnię Toruńską proszę o nagranie z płyt podczas niedzielnej audycji życzeń utwór „Babunia“, autora Langnera. Chciałabym tą piosenką zrobić niespodziankę mojej kochanej babci, którą tak bardzo kocham“.

Siedmioletni Jureczek, wielki entuzjasta morza, załączając 1 zł na Fundusz Obrony Morskiej m. in. pisze: „Dziękuję bardzo za marsza „Frontem do morza“ dla Tatusia. Wybrałem go dlatego, że Tatuś też bardzo lubi morze i mówi, że niema Polski bez morza i że Polska musi mieć dużo okrętów, aby była bogata i silna“.

Listów podobnych moglibyśmy zacytować setki. Przytoczone powyżej wystarczą, by wyrobić sobie dostateczne pojęcie o olbrzymiem znaczeniu ogólnokształcącem i propagandowem radja.

* * *

Przypominamy, że najbliższy „koncert życzeń“ nadany zostanie w nadchodzącą niedzielę, 17 marca, między godz. 14 a 15.

Rok spełnienia marzeń ludzkości

Telewizja na realnych torach

Po wielu latach żmudnych studjów i doświadczeń, telewizja weszła wreszcie na realne tory. Rok 1935 zapisze się w dziejach złotemi zgłoskami, w tym bowiem roku doniosły ten wynalazek stanie się zjawiskiem dnia powszedniego. W najbliższym czasie zostanie w Anglji uruchomiona nadawcza radjo-stacja do nadawania obrazów na odległość. Telewizja będzie połączona z równoczesnem nadawaniem na falach ultra-krótkich, poniżej 10 metrów, programów głosowych. Za kilka miesięcy pierwsze odbiorniki telewizyjne zostaną wypuszczone na rynek. Cena ich wyniesie do 2200 zł. Wielkość obrazu nadawanego na ekran odbiornika — 24×18 cm. Słowem, rok 1935 będzie dla telewizji tem, czem stał się rok 1928 dla filmu dźwiękowego. Nie upłynie nawet 10 lat, a radjofonja bez telewizji będzie takim przeżytkiem, jak film niemy. Ale to jeszcze jest dość dalekie.

Porady techniczne

WPan. Malinowski — Grudziądz. Do namagnesowania magnesu w głośniku trzeba posiadać specjalną cewkę i źródło prądu stałego powyżej 100 v. Wtedy wstawia się magnes w cewkę, odpowiednio do kierunku uzwojenia, kierunku prądu i zwrotu biegunów i kilkakrotnie przepuszcza się przez cewkę prąd powoli zmniejszając napięcie. Pracę tę wykonywują niektóre zakłady radjotechniczne.

WPani Sawicka — Bydgoszcz. Dwa eliminatory włączone jeden za drugim, oczywiście wywołają skutek silniejszy niż jeden ale osłabią również odbiór stacyj szukanych.

WPan Perkowski — Toruń. Za najlepsze systemy głośnikowe są uważane obecnie „elektrodynamiczne“, na drugiem miejscu stoją „wolnodrgające“ (Freischwinger), dalej „zrównoważone“ i wreszcie zwykłe „kotwiczne“.

WPani Olszewska — Bydgoszcz. Jako najlepsze odbiorniki z punktu widzenia technicznego należy uważać superheterodyny, w Polsce jednak są one drogie — kosztują 700 do 3000 zł. Wartość ich uwidocznia się jednak dopiero przy odbiorze słabych i dalekich stacyj, zwłaszcza w porze silniejszych wyładowań i fadingów, kiedy aparaty tańsze odmawiają posłuszeństwa. Odbiór jednak stacyj niezbyt odległych i silnych równie dobrze uskuteczniają odbiorniki mniej drogie.

WPan Skoczyński — Toruń. Stopniowe pogarszanie się odbioru z aparatu detektorowego może być spowodowane wadliwością kryształka, który zużywa się zbyt szybko, lub dotykaniem go przez kogoś palcami. W tym wypadku wystarczy go wymyć w spirytusie lub w eterze. Dalszym powodem osłabienia odbioru może być śniedzenie lub rdzewienie, wogóle psucie się „uziemienia“ i wreszcie pogarszaniem się stanu izolacji anteny.

Pierwsza stacja telewizyjna rozpoczęła swą działalność

Marzenie wszystkich miłośników radja stało się wreszcie rzeczywistością. W dniu 14 marca rozpoczęła stałe nadawanie pierwsza stacja telewizyjna.

Wprawdzie jest to stacja niemiecka, berlińska. Odbiorniki telewizyjne pojawiły się też na rynku niemieckim i są dość drogie bo kosztują 500 mk., a więc przeszło 1000 zł. Pomimo to znalazłby się i u nas napewno niejeden radjoamator, który nie szczędząc wydatków pragnąłby wykorzystać fakt, że fale elektromagnetyczne nie znają granic, i na razie zadowoliłby się telewizją niemiecką.

Niestety! Zasięg stacji telewizyjnej wynosi zaledwie 50 km, i to nie zasięg detektorowy, ale lampowy. A zatem z pierwszej stacji telewizyjnej korzystać może tylko Berlin i okolica.

Przyczyna tego leży w samej istocie telewizji; nadawać można ją tylko na falach bardzo krótkich, których zasięg jest ograniczony. Stacja berlińska nadawać będzie telewizję na fali 6,70 m, a towarzyszący obrazom dźwięk na fali 6.98 m, a fale tej długości mają niewielki zasięg przyziemny.

Fala taka posiada zato inną zaletę — olbrzymią „częstotliwość“ (szybkość drgań). Dla telewizji jest to konieczne, bo polega przecież na rozłożeniu obrazu na szereg drobnych punktów, jaśniejszych i ciemniejszych i „przesłaniu“ ich na falach eteru do odbiornika, gdzie na ekraniku lampy Brauna punkty te układają się znów w jedną całość.

Spojrzyjmy przez szkło powiększające na którąkolwiek z ilustracyj w gazecie, a stwierdzimy, że i tu obrazek składa się z samych punktów. Obrazek wielkości 13×18 cm. będzie ich liczył około 40.000. Jak wiemy z kinematografji, aby otrzymać wrażenie ruchu musimy rzucić na ekran w ciągu sekundy 16 obrazków. W telewizji wysłać musimy zatem w jednej sekundzie 16×40.000 = 640.000 punktów. Dlatego do nadawania telewizji używa się fale o wielkiej szybkości drgań, czyli fal bardzo krótkich.

Odbiorniki telewizyjne pojawiły się również i w Anglji, która prawdopodobnie także w najbliższym czasie uruchomi stację nadawczą.

Jak widzimy na razie nie pozostaje nam nic innego, jak czekać cierpliwie, aż telewizja zawita i do nas.

Na ziemiach Pomorza

Potrójny morderca skończył samobójstwem

Cztery ofiary ludzkiej chciwości

Maszynista pospiesznego pociągu tranzytowego nr. 306, zdążającego z Torunia do Królewca, około 2 km przed Wąbrzeźnem zauważył mężczyznę, który niespodziewanie wyskoczywszy z zarośli, rzucił się pod koła nadjeżdżającego pociągu.

Gdy parowóz zatrzymano, oczom pasażerów, którzy opuścili wagony, przedstawił się straszny widok. Na przestrzeni kilkudziesięciu metrów szyny kolejowe były obryzgane krwią, zwłoki zaś samobójcy okropnie zmasakrowane, leżały w odległości kilkunastu metrów od toru.

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła natychmiast dochodzenie, w którego wyniku stwierdzono, że samobójcą był Antoni Wesołowski, właściciel 50-morgowego gospodarstwa rolnego w Wąbrzeźnie-Wybudowanie. Należało jednak jeszcze ustalić przyczynę rozpaczliwego kroku rolnika.

W tym celu władze śledcze udały się do mieszkania denata. Na pukanie, a potem dobijanie się do drzwi parterowego domu Wesołowskiego z wnętrza nikt nie odpowiadał, wyważono więc drzwi.

Zaraz w pierwszym pokoju oczom wchodzących przedstawił się straszny widok. Na krześle znajdowały się w pozycji leżącej zwłoki 23-letniej Stefanji Laskowskiej. Po dalszych dłuższych poszukiwaniach znaleziono w wozowni zwłoki Jana Szefecińskiego, na podwórzu zaś, zakopane w mierzwie zwłoki Marji Szefecińskiej, żony Jana.

Na głowie każdego trupa widniały ślady kilku uderzeń siekierą, ponadto na ciele Laskowskiej widoczne były ślady ciosów, jakby zadanych sztyletem.

Przy dalszem dochodzeniu stwierdzono, że wszystkie trzy ofiary były na dożywociu u Wesołowskiego, dla którego stanowiły duży ciężar. Czynił też on ostatnio starania, aby się ich pozbyć. Na tem tle dochodziło między nim a jego dożywotnikami do coraz częstszych sporów, a nawet bójek. We środę 20 marca b. r. mieli się wskutek tego prawować w sądzie.

Po zebraniu wszystkich powyższych danych nie ulegało wątpliwości, że Laskowską oraz małżonków Szefecińskich zamordował Antoni Wesołowski, który w ten sposób chciał się pozbyć uciążliwych lokatorów. Po tym okropnym czynie morderca, przypuszczalnie pod wpływem depresji psychicznej, rzucił się pod pociąg.

W związku z powyższą sprawą policja przytrzymała żonę mordercy i samobójcy, podejrzewając ją o współudział w zamordowaniu śp. Laskowskiej i małżonków Szefecińskich. Wesołowska jednak do zarzucanego jej czynu nie przyznaje się.

Tajemnicę tego rzadkiego potrójnego morderstwa oraz samobójstwa wyjaśni przypuszczalnie dalsze śledztwo, które prowadzi policja pod kierownictwem komendanta P. P. powiatu wąbrzeskiego komisarza Szmytkowskiego.

Błogosławieństwo pasterskie dla szlachetnego przedsięwzięcia

ufundowania „Pomorskiego Samolotu Sanitarnego im. Marszałka Piłsudskiego"

Do Biskupa Chełmińskiego, Ks. dra Stanisława-Wojciecha Okoniewskiego, została przesłana do Pelplina depesza następującej treści:

„Zarząd Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, za aprobatą Pana Wojewody Pomorskiego, Stefana Kirtiklisa, uchwalił ufundować „Pomorski Samolot Sanitarny imienia Marszałka Piłsudskiego" i ma zaszczyt prosić gorąco Waszą Ekscelencję o wyrażenie zgody na objęcie godności Członka Prezydjum Komitetu Honorowego wskazanego przedsięwzięcia.

Składając hołd Najwyższemu Dostojnikowi Kościoła na Pomorzu, Zarząd uprasza Waszą Ekscelencję o błogosławieństwo dla przedsięwzięcia."

Jego Ekscelencja Ks. Biskup w odpowiedzi telegraficznej, przesłanej na ręce Prezesa wspomnianego Zarządu, p. inż. Butwiłowicza, oświadczył, co następuje:

„Z żywą radością przyjmuję godność członka komitetu honorowego i całem sercem błogosławię zacnemu przedsięwzięciu.

Biskup chełmiński."

Tragiczna wyprawa na ryby

Dziadek i wnuk utonęli

W Konarzynach w pow. kościerskim wybrał się w dniu 12 bm. nad wieczorem 69-letni Franciszek Ossowski ze swym wnukiem 16-letnim Stanisławem Koprowskim na ryby do jeziora.

Gdy do rana nie wrócili, rozpoczęto poszukiwania, zwłoki obu wyłowiono z jeziora. Zwłoki Ossowskiego znajdowały się na płytkiem miejscu, gdzie znalazł śmierć, spiesząc na pomoc swemu wnukowi, pod którym lód się załamał. Zmarł on prawdopodobnie z zimna i wycieńczenia.

Kasa samopomocy szeregowych PP. Woj. Pom. im. Witalisa Olszańskiego

Dnia 11 marca 1933 r. w sali Starostwa Powiatowego w Toruniu odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Kasy Samopomocy Szeregowych PP. Woj. Pom. im. Inspektora Witalisa Olszańskiego, gromadząc po 1 delegacie z każdego powiatu i miasta. Zebraniu przewodniczył p. inspektor PP Flek Władysław.

Tej mało znanej instytucji społecznej warto poświęcić trochę miejsca z uwagi na to, że żołnierzowi granatowego munduru na Pomorzu przynosi ona wielkie korzyści materjalne.

Kasa w ciągu roku ubiegłego obróciła kwotą 98.000 zł. wypłacając z ważniejszych następujące świadczenia: pośmiertne za członków w 5 wypadkach 8.867,88 zł; pośmiertne za członków żony w 9 wypadkach 6.015 zł; pośmiertne za członków dzieci w 88 wypadkach 4.400 zł; zapomogi ślubne w 37 wypadkach 1.850 zł; zapomogi bezwrotne w 198 wypadkach 7.125 zł; zapomogi zwolnionym na emeryturę w 20 wypadkach 4.594 zł; pożyczek udzielono 227 członkom na kwotę — 51.000 zł.

Do Kasy należą niemal wszyscy policjanci z Woj. Pomorskiego.

Jak wynika z powyższego zestawienia, policjant pomorski poza dobrodziejstwem ustaw uposażeniowej i emerytalnej, ma zapewnioną w razie wypadku śmierci, choroby itp. także opiekę Kasy, która z roku na rok rozwija się w szybkiem tempie, powiększając majątek Kasy, wynoszący obecnie w gotówce wraz z 1000 zł. Pożyczki Narodowej 45.000 zł.

Kasa powstała w kwietniu 1928 r. z inicjatywy i dzięki poparciu P. Komendanta Wojewódzkiego PP. inspektora Witalisa Olszańskiego a do jej dalszego pomyślnego rozwoju przyczynili się: p. podinsp. Flek — jako I członek honorowy Kasy, st. przod. Wasilewski Wacław — jako prezes Kasy, st. przod. Banaszewski — jako zastępca prezesa i st. przod. Józefiak jako skarbnik.

Kontraktowanie oficerów rezerwy na stanowiska komendantów pow. PW

Państwowy Urząd WF. i PW. zastąpi częściowo na stanowiskach komendantów powiatowych PW oficerów zawodowych oficerami rezerwy, wzgl. oficerami w stanie spoczynku, zakontraktowanymi na te stanowiska z wynagrodzeniem w wysokości uposażenia urzędników państwowych VIII wzgl. IX. grupy uposażenia.

Kandydaci na te stanowiska uprzednio przejdą 2-miesięczny kurs informacyjno-metodyczny w C. I. W. F. wzgl. w Centr. Wyszkol. Z. S. w terminie od 10—15. IV. do 10—15. VI. br.

Zakontraktowanie na stanowiska nastąpi po ukończeniu kursu.

W czasie trwania kursu w C. I. W. F. wzgl. C. W. Z. S. otrzymują kandydaci bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, ponadto wynagrodzenie pieniężne w wysokości dodatku ćwiczebnego dla samotnego podoficera, t. j. 1 zł. dziennie oraz umundurowanie ćwiczebne i gimnastyczne w naturze. Na przejazdy od miejsca zamieszkania do C. I. W. F. wzgl. C. W. Z. S. i z powrotem otrzymają kandydaci zlecenia na przejazd według taryfy wojskowej, koszty przejazdów będą pokryte przez P. U. WF. i PW.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

I. **Grupa oficerów rezerwy**: Ppor. wzgl. pchor. rezerwy przed awansem, którzy nie przekroczyli 30 lat życia: a) absolwenci C. I. W. F. wzgl. Studjum WF.; b) pracujący w p. w. w charakterze zastępców kmdtów pow. p. w. (komendanci pow. Z. S.), wzgl. w charakterze instruktorów kontraktowych p. w.; c) absolwenci szkół podchorążych dla nauczycieli.

II. **Grupa oficerów w stanie spoczynku.** Kapitanowie i porucznicy: a) przeniesieni w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku w latach 1933—1935, a pod względem fizycznym dający rękojmię wywiązania się z powierzonych im zadań; b) którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku przed terminem wieku na skutek orzeczenia komisji wojskowo - lekarskiej (dyspozycja), a którzy nie przekroczyli 40 lat życia. — Kandydaci ad pkt. a) i b) winni odpowiadać następującym warunkom: 1) wybitne wzgl. bardzo dobre opinje w 3 ostatnich latach służby wojskowej, 2) wyróżniający się wybitnemi zdolnościami organizacyjnemi, 3) nieskazitelności pod względem moralnym. Pierwszeństwo mają absolwenci C. I. W. F. wzgl. szkoły gimnastyki i sportu w Poznaniu, wzgl. oficerowie, którzy zajmują etatowe stanowiska w p. w. i otrzymali za tę pracę bardzo dobre opinje.

Podania petentów winny zawierać: **Dla grupy I.:** 1) Prośbę petenta o przyjęcie go na stanow. kmdta powiatu p. w., 2) metrykę urodzenia, metrykę ślubu (własne współmałżonka i dzieci). 3) Dowód obywatelstwa polskiego. 4) Świadectwo szkolne. 5) Własnoręcznie napisany życiorys. 6) Własnoręcznie napisaną deklarację, zaznaczając w niej: a) czy petent nie był karany sądownie lub dyscyplinarnie; jeśli był karany, wskazać przez kogo, władza przełożona (za co, rodzaj i wymiar kary; b) czy w chwili obecnej przeciw petentowi nie toczy się postępowanie sądowo - karne, dyscyplinarne, upadłościowe lub o pozbawienie własnej woli (rozciągnięcie kurateli). 7) Świadectwo lekarskie, wystawione przez urzędowego lekarza, wzgl. lekarza wojskowego. 8) Karta ostatniego zameldowania policyjnego i dokładny adres stałego miejsca zamieszkania. 9) Świadectwo moralności. 10) 2 fotografje własnoręcznie podpisane (wzoru jak na legitymacje) i 1 fotografja całej figury (wymiaru pocztówki). **Dla grupy II.:** 1) Prośba petenta o przyjęcie go na stanowisko kmdta pow. p. w. 2) Własnoręcznie napisany życiorys. 3) Własnoręcznie napisaną deklarację, zaznaczając w niej: a) czy petent nie był karany sądownie lub dyscyplinarnie; jeżeli był karany wskazać przez kogo, władza przełożona (za co, rodzaj i wymiar kary). b) czy w chwili obecnej przeciw petentowi nie toczy się postępowanie sądowo - karne, dyscyplinarne, upadłościowe lub o pozbawienie własnej woli, rozciągnięcie kurateli. 4) Świadectwo lekarskie, wystawione przez urzędowego lekarza wzgl. lekarza wojskowego. 5) 2 fotografje własnoręcznie podpisane (wzoru jak na legitymacje), 1 fotografja całej figury (wymiaru pocztówki). 6) Stwierdzenie urzędowe wysokości pobieranej emerytury.

Podania należy kierować do Okręgowych Urzędów WF. i PW. tych Okręgów Korpusów, na terenie których petenci zamieszkują.

Termin składania podań do dnia 23 marca br. Podania złożone po tym terminie będą zwrócone zainteresowanym bez rozpatrzenia.

Państwowy Urząd WF. i PW. podań nie przyjmuje. Podania skierowane bezpośrednio do P. U. WF. i PW. nie będą rozpatrywane.

Tajemnica zwłok na torze kolejowym pod Trzcińcem wyjaśniona

Tragiczna śmierć złodzieja węglowego

We wczorajszym numerze naszego pisma donieśliśmy o znalezieniu **tajemniczych zwłok na torze kolejowym na linji Bydgoszcz—Inowrocław pod Trzcińcem.** Tajemniczego trupa obok szyn zauważył maszynista przejeżdżającego pociągu, który powiadomił o tem dyżurnego ruchu w Brzozie. Powiadomione zkolei władze kolejowe w Bydgoszczy wysłały na miejsce wypadku drezynę. Po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu przez komisję, **zwłoki odstawiono w dniu wczorajszym do kostnicy szpitala izolacyjnego przy ul. Szubińskiej.** Denat miał przejechaną pierś, oraz zmiażdżoną rękę, pozatem zwłoki zostały przez koła pociągu tak silnie uszkodzone, iż z **trudem udało się trupa zidentyfikować.** Jak się okazało, nieszczęśliwy **pochodził z Bydgoszczy i należał do szajki złodziei kolejowych, która krytycznego dnia wybrała się na „wyprawę".** Złodzieje w liczbie sześciu dostali się na pociąg, by wrócić do Bydgoszczy bez **20-letniego Zygmunta Drewkowskiego, zam. przy ul. Orła 6.**

Nie jest to niestety pierwszy w ostatnim czasie **wypadek tragicznej śmierci podczas usiłowanej kradzieży węgla,** jednak mimo tych krwawych ostrzeżeń, kradzieże te nietylko że nie ustają, lecz **mnożą się w sposób zastraszający.** Okradanie pociągów węglowych, niejednokrotnie przez liczne bandy, w okolicy bydgoskich węzłów kolejowych przeistoczyło się w ostatnich latach w istną plagę.

Dzień w Bydgoszczy

sobota 16 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Juljana — Niedziela: B. Jana Sark.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dn. 16 marca br.

Po rannych mgłach i chmurnym stanie nieba w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą przymrozki. We dnie większy wzrost temperatury. Słabe wiatry południowe.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę, dnia 17 bm. pełni dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 17 bm włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w sobotę** — „Golgota".

— **W niedzielę** wieczorem po raz pierwszy po cenach zniżonych „Golgota", podniosłe widowisko, pełne godności i nastroju średniowiecznych misterji religijnych, rozsiewa ze sceny blask potęgi Słowa Bożego, malarską wizję najlepszych mistrzów włoskich, którzy stworzyli arcydzieła malarskie z tematów scen Nowego Testamentu.

— **„Bal w Sovoy'u" ostatni raz!** Ulegając licznym prośbom publiczności zamiejscowej, dyrekcja teatru daje nieodwołalnie ostatni raz na repertuar przepiękną wielką operetkę Abrahama „Bal w Savoy'u", w niedzielę o godz. 16-tej po cenach zniżonych.

— **We wtorek**, dnia 19 bm. nasze miasto uczci uroczyście dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W dniu tym ukaże się **„Szlakiem Kadrówki"**. Osnową widowiska jest inscenizowana na żołnierską, towarzysząca legjoniście w marszu, na biwaku, w boju i okopach piosenka, rodząca się bezimiennie nagle, okolicznościowo, wykwitająca jak barwny kwiat z ziemianki piosenka oparta na starych znanych już chwilowo modnych popularnych melodjach. Piosenka legunska ilustruje całą gamę przeżyć wesołych i podniosłych, poważnych i żałobnych — a zespolona jest z życiem żołnierskiem jak mundur i karabin.

Całkowite opracowanie muzyczne por. Pawła Kuczery, kapelmistrza 61 p. p.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Audjencja w Ischlu".
APOLLO: „Sprytna dziewczyna" i „Dama Kier".
BAŁTYK: „Pionierzy Teksasu" i „Kajdany życia".
KRISTAL: „Wiktor, czy Wiktorja?".
MARYSIEŃKA: „Przeor Kordecki".
REWJA: „Dolores" i „Satan Tiger", oraz rewja.

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9,57 13,55, 15.30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy **23,16**.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8.13, 15.45.

Nakło—Piła: 0.01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46

Unisław—Brodnica: 4.50, 8,11, 13,45, 16,10, **21,55**.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Restauracja — sala — Kowalskiego, dawniej Kleinerta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

Z miasta

— **Zarząd Zw. Legjonistów Polskich** w Bydgoszczy prosi wszystkich Legjonistów zrzeszonych, jak i niezrzeszonych o przybycie w dniu 18 bm. o godz. 20 do świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. M. Focha 39 celem uczczenia Imienin Naszego Wodza i podpisania adresu do księgi pamiątkowej.

— **Zw. Ociemniałych Żołnierzy** (ul. 3 Maja 24) urządza z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 16 w lokalu własnym uroczyste posiedzenie.

— **Komitet V Kolejowy BBWR i zespolone organizacje kolejowców** urządzają w dniu 17 bm. o godz. 15,30 w świetlicy KPW przy ul. Zygm. Augusta Akademję dla dzieci pt. „Dzieci Marszałkowi".

— **Sokolstwo ku czci Marszałka Piłsudskiego.** T. G. Sokół I i III urządza w poniedziałek o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej uroczystą Akademję, na którą zaprasza wszystkie Gniazda Okręgu V. Przewodnictwo Okręgu V Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" zwraca Gniazdom uwagę, by członkowie wzięli jak najliczniejszy udział w Akademji Gniazd I i III.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych** służących do użytku publicznego odbędzie się w Bydgoszczy dnia 20 b. m. Informacyj udziela Kier. Kursów Samochodowych Zygmunta Kochańskiego, ul. 3 Maja 20. telefon. 11-85.

— **Do wszystkich śpiewaków bydgoskich.** Z ramienia Sekcji Muzycznej Koła Pracowników Oświatowych wygłosi p. prof. Eugenjusz Dawidowicz, okr. instruktor śpiewu Kuratorjum Szkolnego Poznańskiego referat o aktualnych zagadnieniach z dziedziny śpiewu i muzyki. Referat odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimn. Hum., ul. Grodzka 5.

Przed referatem odbędzie się audycja w wykonaniu chóru „Harmonja", trio muzycznego pp. Gleinbertowa (skrzypce), Gleinert (wiolonczela) i dyr. Jaworski (fortepian). Wstęp na audycję i odczyt bezpłatny.

— **„Polonja" Bydgoszcz — „Goplanja" Inowrocław** rozegrają jutrzejszej niedzieli o godz. 15 na Stadjonie Miejskim mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużyn A-klasowych Pomorza. Mecz ze względu na formę obydwóch drużyn zapowiada się niezwykle ciekawie. O godz. 14 przedmecz „Polonja" — „Gwiazda".

— **VI-ty międzywojewódzki zjazd pracowników samorządowych odbędzie się w Poznaniu w dniu 17 bm.** Zjazd ten zgromadzi reprezentantów pracowników samorządowych gmin wiejskich i wydziałów powiatowych województwa poznańskiego i łódzkiego. Program obrad zjazdowych przewiduje szereg aktualnych spraw pracowniczych i omówienie zagadnień samorządowych.

Kupcy na L. O.P.P.

Akcja Zarządu Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy, zmierzająca do pozyskania jaknajszerszych warstw ludności cywilnej do L. O. P. P. została uwieńczona dobrym rezultatem.

Na członków LOPP z roczną składką 12 zł przystąpiły następujące firmy: Prodmetal, Alfa, Skór Bucholz, Cukrów Wakowski, Persil, Składnica Cukrów Mikulski, Hartwig, Mateccy, J. Łuczkowski, Siebert, Kawiarnia Europa, Apteka Rochon, Zakł. Dentyst. Iwicki.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP zaopatrzył wszystkie firmy tabliczkami z napisem: „Firma jest członkiem LOPP".

Ogółem zgłosiło się już 70 firm.

Dalsze zgłoszenia firm na członków LOPP przyjmuje Sekretarjat Obwodu Miejskiego LOPP ul. Grodzka 25, tel. 6-600 (Magistrat). Konto Obwodu Miejskiego LOPP jest w KKO miasta ul. Jagiellońska 4.

Wyjaśniamy, że składka roczna wynosi dla firm 12 złotych, a dla osób 6 zł. Tabliczki emaljowane z napisem oddaje się bezpłatnie.

Dziesięć bolączek zawodu gastronomicznego

Jakie wnioski uchwaliło Stow. Restauratorów w Bydgoszczy na zjazd gastronomów w Poznaniu? — Wybór rzeczoznawców do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego — Ubezpieczenie członków na wypadek śmierci

Ub. czwartku w lokalu p. **Sentkowskiego** (Resursa Kupiecka) odbyło się zebranie członków Stow. Restauratorów w Bydgoszczy, będące ze względu na szereg niezałatwionych na rocznem zebraniu spraw, dalszym ciągiem obrad walnych.

Obrady przy licznym — jak zwykle — udziale członków zagaił **prezes p. Teodor Kocerka.** Po odczytaniu protokółu przystąpiono do dalszej dyskusji nad omawianą już na walnem zebraniu sprawą **reformy ubezpieczenia na wypadek śmierci.** W wyniku wywodów, idąc za przykładem Centrali Towarzystw Restauratorów, **postanowiono w terminie trzy-miesięcznym zlikwidować istniejącą kasę samopomocową, ubezpieczając się indywidualnie w Tow. „Vesta", na warunkach specjalnie dostosowanych w wyniku umowy.**

Zarząd zakomunikował również zebranym, iż członek Stowarzyszenia, inwalida p. **Rataj, został przez Sąd uwolniony od winy i kary** podczas rozprawy o opór i obrazę urzędnika skarbowego.

W toku dalszych obrad zebranie zatwierdziło propozycję Zarządu co do mianowania rzeczoznawców do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego. Funkcje te powierzono jednomyślnie pp. **Konieczce i Butzowi** przy **I. Urzędzie Skarbowym, Bolesławowi Nowakowi i Goncerzewiczowi** przy II. Urz. Skarb., **Mrozińskiego** i **Żółkiewiczowi** przy III. Urz. Skarb., oraz **Nowakowi i Jortrzykowi** przy Urzędzie Skarbowym na powiat bydgoski.

Wybrano również delegację w osobach pp. **prezesa Kocerki, Bolesława Nowaka i Żółkiewicza,** którzy na zjeździe przedstawicieli Stowarzyszeń Restauratorów w Poznaniu przedstawia szereg wniosków bydgoskiego Towarzystwa.

Wnioski te zawierają dziesięć najbardziej dokuczliwych bolączek zawodu gastronomicznego i streszczają się do: **obniżenia podatku obrotowego, zniesienia podatku hotelowego, zwiększenia rabatów od sprzedaży wyrobów monopolowych, zniesienia opłat komunalnych do patentów akcyzowych, zniesienia 50-groszowych opłat na rzecz Funduszu Pracy za przebywanie w lokalach po północy, rozszerzenie zakresu zatrudnianych pracowników w przedsiębiorstwach II kategorji z 20 na 30 osób, zniesienia kar za brak określonej ilości zapasu wódek na składzie, oraz do ostatecznego unormowania umowy zbiorowej ze Związkiem Pracowników Gastronomicznych.**

Harcerstwo bydgoskie przygotowuje się do Jubileuszowego Zlotu w Spale

Prace przygotowawcze Harcerstwa na Zlot w Spale są w pełnym toku i dają gwarancję, że **Bydgoszcz w szlachetnem współzawodnictwie z innymi ośrodkami zajmie poczesne miejsce w ogólno-polskim egzaminie sprawności harcerstwa.**

Poszczególne drużyny w myśl jednego z haseł harcerskich — samowystarczalności — zebrały mrówczemi zabiegami dość pokaźne kwoty na Zlot, same jednak tegorocznym wydatkom nie podołają i to tem mniej, skoro muszą nietylko obesłać Spałę swoimi doborowymi oddziałami, lecz również wysłać pozostałą młódź harcerską na normalne obozowiska.

Obecnie więc przychodzi kolej na starsze społeczeństwo doceniające wychowanie młodzieży w ideologji harcerskiej, której myślą przewodnią jest uszlachetnienie młodego pokolenia, i zaprawienie go od najwcześniejszych lat do ofiarnej służby Bogu, Ojczyźnie i Społeczeństwu.

Dotychczasowe przygotowania czynnego harcerstwa, oraz potrzebna pomoc ze strony starszego społeczeństwa **omówione będą** między innymi na walnem zebraniu Koła Przyjaciół Harcerstwa, które się odbędzie **w sali Rady Miejskiej w dniu 16 bm. o godz. 20-tej.**

Na zebranie to **Zarząd K. P. H. zaprasza swych członków, bratnie K. P. H., pokrewne Stowarzyszenia, oraz wszystkich sympatyków harcerstwa.**

Natura wilka ciągnie do lasu ..

W pięć dni po opuszczeniu murów kryminału „urlopowany" zorganizował włamanie

W dn. 3 bm. wypuszczony został na urlop zdrowotny odsiadujący karę 14 miesięcznego więzienia **6-krotnie karany Antoni Jankowiak.** Nieborak, odwykłszy snać zupełnie od obracania się wśród ludzi na wolności, począł się nudzić. By nie marnować czasu nadaremnie, Jankowiak porozumiał się ze swoim przebywającym przypadkowo na wolności **przyjacielem i kompanem wypraw 3-krotnie karanym Janem Flincem,** w wyniku czego obaj doszli do jednego wniosku, streszczającego się jedynego zresztą postanowienia, że **„trzeba coś robić".** Jakie to „coś" mieli na myśli zacni skądinąd pp. Jankowiak i Flinc, okazało się już dnia 8 bm. rano, kiedy to na policji zgłoszono włamanie do hurtowni tytoniowej przy **ul. Dworcowej.** Włamanie — jak łatwo się domyślić — było dziełem i to zupełnie fachowem pp. Jankowiaka i Flinca.

Z tej też przyczyny „urlopnik" więzienny Jankowiak i Flinc zasiedli przed obliczem Sądu Grodzkiego. Na ławie oskarżonych czuli się — nawiasem mówiąc — całkiem dobrze, jako, że to ani jednemu, ani drugiemu nie była „pierwszyzna". Nie zdziwił też Jankowiaka wyrok opiewający na rok bezwzględnego, t. j. dodatkowego raczej pobytu za kratkami, a Flinca — na 9 miesięcy. Przed rozstaniem się obaj tylko **postanowili prosić o ewentualny przyszły urlop... równocześnie.** Wiadomo: że względów taktycznych...

Wiosenna rewja mód w Be-De-Te na rzecz harcerzy bydgoskich

Pierwszą jaskółką zbliżającej się już wiosny, jest — jak co roku zresztą — otwarcie sezonu wiosenno-letniego w Bydgoskim Domu Towarowym. Sympatyczny ten magazyn uprzedzając narazie jeszcze prawdziwie wiosenny nastrój, zgromadził najnowsze modele wszelkich ubiorów, przewidzianych przez wybredną panią Modę na nadchodzący sezon. Jak wiadomo, od decyzji tej nie przysługuje żadnej modnej pani prawo apelacji, to też paniom naszym nie pozostaje nic innego, jak czem prędzej zapoznać się z wiosennemi nowościami. Dla ułatwienia koniecznego tego przeglądu, Be-De-Te z okazji otwarcia sezonu wiosenno-letniego urządza Wiosenną Rewję Mód, która odbędzie się w dniu 17 marca (w niedzielę) o godz. 16 na II i III piętrze magazynu. Rewja ta będzie syntetyczną lustracją wszelkich nowości nadchodzącego sezonu.

Całkowity dochód z Wiosennej Rewji Mód przeznaczyła Dyrekcja Be-De-Te na rzecz VI Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej. Tym więc razem, panie nasze, zapoznając się z wyrokiem mody, równocześnie przyczynią się do umożliwienia bydgoskim harcerzom wyjazdu na Zlot do Spały

Akademja L. M. z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego

Poza udziałem w ogólnym obchodzie i uroczystościach zorganizowanych przez Komitet wykonawczy obchodu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — **bydgoski Obwód Legjonu Młodych urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 17 w sali „Pod Lwem" uroczystą Akademję.** Na wieczornicę tę — Obwód L. M. w Bydgoszczy wszystkich członków, sympatyków i bratnie organizacje, jak również społeczeństwa m. Bydgoszczy serdecznie zaprasza.

Uroczystości w Związku Związków Zawodowych w Bydgoszczy

Staraniem połączonych Komitetów Instytutu Kulturalno-oświatowego im. St. Żeromskiego i Związku Związków Zawodowych w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 17 marca 1935 r. o godz. 17-tej w świetlicy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego, przy ul. Unji Lubelskiej 16/19 w Bydgoszczy **uroczysta Akademja** z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na program złożą się oprócz zagajenia i referatu okolicznościowego, występy zbiorowe i solowe członków Instytutu i wszystkich oddziałów miejscowych Z. Z. Z. siłami robotników i ich dzieci. Wstęp wolny.

Służba zdrowia w Zw. Strzeleckim

W dniu 10 bm. w lokalu Z. S. przy ul. Marszałka Focha 39 odbyło się pod przewodnictwem lekarza grodzkiego Z. S. ob. dr. **Fomickiego Aleksandra** pierwsze informacyjne zebranie lekarzy Z. S. terenu bydgoskiego w liczbie 12. Poruszono i omówiono szereg ważnych spraw tyczących służby zdrowia w Z. S., przedewszystkiem sprawę badania sportowo-lekarskiego, niesienia pierwszej pomocy w razie wypadków w czasie ćwiczeń, organizacji służby san.-rat. i przec.-gaz. W ożywionej dyskusji brali udział ob. ob. **dr. Horbaczewski, dr. Baranowski, dr. Sielużycki, dr. Umbreitówna i in.** Wkońcu dokonano podziału oddziałów Z. S. między poszczegolnych lekarzy. Na powyższej odprawie byli obecni komendant obwodu PW kpt. dr. **Dobrzański,** komendant PW i Z. S. por. **Lindner** oraz zast. kdta ZS ppor. rez. **Środziński,** komp. ZS.

70 młodych junaków z Bydgoszczy

wyjechało do Obozu Pracy w Grupie pod Grudziądzem

Wraz z pierwszym, słabym jeszcze podmuchem wiosny **przystąpiły do działalności Obozy Pracy.** Dzięki staraniom jednej z najmłodszych z Bydgoszczy, lecz **niezwykle żywotnej Organizacji Młodzieży Pracującej — do Obozu Pracy zorganizowanego przez S. O. M. w Górnej Grupie koło Grudziądza wyjechało w dniu wczorajszym w południe 70 młodych junaków bydgoskich.** W liczbie 70 młodych pracowników około **50 stanowią członkowie OMP'u.**

Pierwszą kadrę pracy junaków odprowadzili bydgoscy „Ompiacy" wczoraj na dworzec gremjalnie, życząc im pomyślności i powodzenia w znojnej, lecz jakże **zaszczytnej pracy.** Do koleżeńskich życzeń młodych bydgoskich junaków **przyłącza się również nasza Redakcja,** zasyłając im pierwsze pozdrowienie z kochanej Bydgoszczy: **niech Wasz trud będzie owocny, da Wam zadowolenie moralne i chleb codzienny, oraz hart i zaprawę do twardej walki o byt,** a dzwięk Waszych kilofów niechaj stanie się odgłosem poprzedzającym powszechną pieśń pracy. Bywajcie zdrowi i pisujcie do Waszej kochanej Bydgoszczy!

Musimy latać!

Popierajmy akcję budowy lotniska szybowcowego w Fordonie

W całej Europie odbywa się masowe szkolenie lotników za pomocą ośrodków szybowcowych, gdzie młodzież poznaje zasady latania na t. zw. szybowcach.

Musimy i my przypinać naszej młodzieży skrzydła! Musimy pociągnąć młodzież w szerokim zakresie do szybownictwa i P. W. lotniczego. Nauczmy latać jak najszersze rzesze młodzieży, aby z chwilą powołania do wojska, znalazła się już przygotowana do służby w lotnictwie.

L. O. P. P. idzie na spotkanie w tej akcji i apeluje do społeczeństwa, aby pomogło do utworzenia centrum szybowcowego pod nazwą **„Wielkopolska Szkoła Szybowcowa w Fordonie".**

W tym celu Obwód Miejski rozsprzedaje odpowiednie żetony w cenie po 50 groszy, 1 zł i 2 zł.

Nie szczędźmy pieniędzy na rozbudowę naszego lotnictwa. Wszyscy winniśmy nosić żetony L. O. P. P. na Wielkopolską Szkołę Szybowcową.

Ofiarność nasza musi być duża, gdyż chodzi o rozwój i życie lotnictwa sportowego.

Znaczki-żetony są do nabycia w Obwodzie Miejskim L. O. P. P., ul. Grodzka 25, pokój 3, tel. 600.

Konto L. O. P. P. w K. K. O. miasta ul. Jagiellońska 4.

„Filozofja dnia codziennego"

Pierwszy wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno-Kulturalnej

Już od kilku miesięcy pracuje na terenie Bydgoszczy Rada Artystyczno-Kulturalna. Posiedzenia prezydjum Rady odbywały się prawie co tygodnia, a rezultatem tej pracy jest statut. Jednocześnie prezydjum Rady postanowiło zorganizować cykl wieczorów dyskusyjnych, przygotowując równocześnie uroczystą inaugurację.

Na pierwszy ogień wieczorów dyskusyjnych poszedł referat p. **dyr. Wasilewskiego** p. t. „Problemy filozoficzne dnia codziennego".

Zainteresowanie tematem było b. duże, to też sala Stow. Techników była przepełniona. P. dyr. Wasilewski w sposób lekki, a mimo to głęboko podszedł do zagadnienia filozofji dnia codziennego. W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zabierali głos pp.: dr. Marczyński, red. Strąbski, Chmielarska, Tabaczyński, dr. Chmielarski i p. Stabrowska.

Rada Artystyczno-Kulturalna zapowiada na najbliższy termin odczyt znanego feljetonisty Zygmunta Nowakowskiego i referat p. dr. Papeé z Poznania.

Zapytanie publiczne

W dniu wczorajszym przybyła do naszej Redakcji delegacja bezrobotnych w osobach pp. **Wojciecha Kryszaka i Stefana Jabłońskiego,** składając do rąk naszych pismo podpisane przez szerszą delegację wybraną przez bezrobotnych, w skład której oprócz wymienionych wchodzą jeszcze pp. **Marcin Nowak, Walenty Kryłoński i Szczepan Kłokocki.** W liście tym, zatytułowanym jako „Zapytanie publiczne" b. delegacja bezrobotnych składająca się z podpisanych osób prosi p. prezydenta miasta Barciszewskiego o wyjaśnienie, na jakiej podstawie p. nacz. wydz. Mańczak oświadczył publicznie w lokalu urzędowym i w czasie swego urzędowania, iż wspomniana b. delegacja bezrobotnych sprzeniewierzyła się bezrobotnym wzgl., że zdradziła bezrobotnych.

B. delegacja bezrobotnych czując się tem oświadczeniem pokrzywdzona i niesłusznie posądzona — domaga się publicznego wyjaśnienia zarzutu, uwłaczającego ich uczciwości.

Sensacyjne aresztowanie „fabrykantki aniołków"

Odpowiadać będzie za 7 niedozwolonych zabiegów — w tem jeden śmiertelny

Przedwczoraj na skutek licznych doniesień **policja bydgoska aresztowała niejaką Marję R. z Bydgoszczy, która zawodowo trudniła się spędzaniem płodu.** Do „fabrykantki aniołków" **zgłaszały się od dłuższego już czasu młode dziewczęta,** które za niewielkiem wynagrodzeniem pozbywały się u usłużnej kobiety owoców grzesznej miłości. Jak dotychczas stwierdzono, **Marja R. dokonała niedozwolonych zabiegów aż w siedmiu wypadkach, z których jeden zakończył się śmiercią nierozsądnej pacjentki.** Wypadek ten zdarzył się w początkach b. roku. W wyniku przeprowadzonej „operacji" **zmarła wówczas 23-letnia Cieślińska.**

„Fabrykantkę aniołków" **osadzono w areszcie policyjnym do dyspozycji sędziego śledczego.** Ze względu na nieukończone jeszcze dochodzenia, bliższych szczegółów „chirurgicznej" działalności Marji R., jak również jej pełnego nazwiska, narazie podać nie możemy.

Nowy Zarząd Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarjów

Przed kilku dniami odbyło się w lokalu przy ul. Pomorskiej 50 doroczne walne zebranie ruchliwego i znanego zarówno w Bydgoszczy, jak i na terenie całego Pomorza Towarzystwa Miłośników Akwarjów i Terrarjów. Obrady toczyły się przy licznym udziale członków i sympatyków Towarzystwa. Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego, w którego skład weszli: pp. **B. Zamiara** jako prezes, **J. Poklękowski** wiceprezes, **Wł. Deplewski** sekretarz, **B. Nowakowski** zast. sekr., **E. Kaszubowski** skarbnik, **A. Kruczkowski** bibljotekarz. Na ławników wybrano pp.: prof. **Fr. Świtalskiego i B. Misterka.** Komisję rewizyjną stanowią: pp. **E. Dietrich, St. Górski** i inż. **M. Zabłoński.** Saldo kasowe na rok następny wynosi **zł. 165,86.**

Zarząd komunikuje, iż wszelką korespondencję należy kierować pod adresem sekretarza: **Wł. Deplewski,** Bydgoszcz, ul. Śląska 3.

Z życia 12 Koła w V Kom. BBWR.

W dniu 12 bm. odbyło się przy udziale zgórą 130 członków plenarne zebranie miesięczne. Delegat V Komitetu dzielnicowego BBWR wygłosił na zebraniu aktualny referat na tle ostatniego przemówienia p. Premjera. W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad poruszonym tematem — m. in. głos zabierali pp. **Suchowski i Wiśniewski,** uzupełniając wywody prelegenta swemi spostrzeżeniami.

W toku omawiania spraw ogólnych — prezes Koła p. Grześk zapoznał członków z programem uroczystości z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego.

Zuchwały napad na kobietę na ul. Gdańskiej

W dniu 13 bm. około godz. 9,30 wieczorem powracająca do domu p. **Czesława Robińska, zam. przy ul. Gdańskiej 186, napadnięta została pomiędzy Szkołą Podchorążych dla Podoficerów, a miejscem swego zamieszkania przez nieznanego osobnika.** Opryszek wyrwał przestraszonej kobiecie **torebkę,** z którą następnie znikł w przydrożnym lasku.

Na szczęście w torebce znajdowały się **tylko drobne pieniądze w sumie około 2 zł,** oraz mniej cenne drobiazgi. O napadzie powiadomiła poszkodowana policję.

Wypadek ten na ul. Gdańskiej powyżej Szkoły Oficerskiej nie jest niestety odosobniony. Jak twierdzą tamtejsi mieszkańcy, **odcinek szosy Gdańskiej za Szkołą Podchorążych jest zwłaszcza w okresie wiosennym i letnim bardzo niebezpieczny,** gdyż pobliski lasek stanowi doskonałą pozycję wyjściową dla wszelkiego rodzaju opryszków.

Solec Kujawski

— Z walnego zebrania Oddziału Z. S. — W dniu 8 bm. odbyło się walne zebranie oddziału nr. I Zw. Strzeleckiego w Solcu Kujawskim z udziałem około 70 członków. — Obradom przewodniczył w charakterze delegata zarządu powiatowego Z. S. w Bydgoszczy ob. prezes Dukland, który po zagajeniu i zapoznaniu obecnych z porządkiem obrad, przeprowadził wybory nowych władz miejscowej placówki, oraz podporządkowanych jej pododdziałów w Chrośnie i Wypalenisksch.

W wyniku głosowania nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes ob. Dukland Bohdan, wiceprezes ob. Chojecki Dominik, sekretarz Maćkowski Antoni, skarbnik Gurdak Michał. Na zastępców powołano ob. ob. Romanowskiego, Molendę i Grochola.

Jako patrona oddziału obecni członkowie obrali jednogłośnie p. wojewodę Pasławskiego, do którego zarząd zwrócił się z prośbą o wyrażeni zgody. Po omówieniu spraw natury organizacyjnej, obrady zakończono.

Szubin

— Walne zebranie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Szubinie odbyło się ub. środy w Hotelu Centralnym. Nowy Zarząd wybrano w składzie następującym pp.: **Snnszowa, Budzińska, Kamińska, Wiśniewska, Smierzchalska, Riemerowa i Karnicka.**

— Agendy komisarza ziemskiego w Starostwie szubińskiem przejął z dniem 1 bm. **p. inż. Gawda,** który urzęduje w gmachu Starostwa, pokój 5. Strony przyjmuje komisarz ziemski w poniedziałki, wtorki i czwartki w godzinach przedpołudniowych.

To się nazywa „dobrane" małżeństwo

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiedli onegdaj **małżonkowie 42-letni Stanisław i 33-letnia Katarzyna Pietrowscy z Bydgoszczy.** Małżonkowie ci — jak się okazało podczas rozprawy — dobrali się znakomicie i to nietylko pod względem wieku. Wszystkie te względy najlepiej zresztą okazały się podczas lutego b. r., kiedy to Stanisław **Pietrowski włamawszy się do fabryki „Omega" w Bydgoszczy, skradł pasy transmisyjne, a nadobna jego małżonka łup ten następnie sprzedała.** Za kradzież skazał Sąd Pietrowskiego na **10 miesięcy bezwzględnego więzienia,** a Pietrowską za paserstwo **na 3 miesiące więzienia,** zawieszając jej wykonanie kary na okres 3 lat.

Kronika tygodnia

Trzy rzeczy do rzeczy

Jakbyś... groszem rzucił o ścianę. — Piszmy wprost do Redakcji. — O karnawale, który przeszedł i o poście, który jest. — Dlaczego Państwowy Monopol. — Z prochuś powstał... bezdymnego. — Wszystko marność nad marnościami. — Jeszcze Cham... nibal ante portas.

Jakże często redakcja publikuje: „Prosimy listów nie adresować do poszczególnych członków Redakcji, lecz bezimiennie — do Redakcji".

Gadaj zdrów, pomyśli niejeden(na). Oni tak naumyślnie piszą ci redaktorzy, żeby sobie zapełnić miejsce, w braku innej wiadomości.

I wezwanie pozostaje bez skutku. Jakbyś groszem... rzucił o ścianę. I sypią się listy na nazwiska członków Redakcji.

Proszę Państwa! Redaktor nie jest gwiazdorem filmowym, to człowiek ciężkiej pracy codziennej; nie jest także sławnym tenorem, choć często głos zabiera na łamach gazety. Lubimy listy, owszem; są one dla nas radosnym objawem żywego kontaktu z Czytelnikiem. A jeśli prosimy Was P. T. Czytelnicy o adresowanie listów wprost do Redakcji, z pominięciem nazwisk (Uwaga: wyjątek tylko dla listów ściśle osobistych, ewentualnie... miłosnych), to przestrzegamy wyłącznie w Waszym interesie. Ot, przykład. Niżej podpisany otrzymał imienne zaproszenie na zebranie. Koperta zaklejona, adresat nieobecny. Wyjechał na kilka dni. Dyskretny sekretarz redakcji listu nie otwiera, słusznie rozumując, że to zapewne zaproszenie na tak zwaną „randkę", lub „kramówkę". Naczelny Redaktor na zebranie nikogo nie wyznacza. A na zebraniu? Na zebraniu prezydjum narzeka, że Redakcja sobie zlekceważyła ich szanowne grono. I tu mamy źródło nieporozumień, oraz nieuzasadnionych pretensyj.

Dla pewności zatem, o — łaskawy Czytelniku, a nadewszystko łaskawa Czytelniczko, piszmy listy do Redakcji bezimienne, w ten adresując sposób: Nieznany Redaktor Wielce Szanownego i Znanego „Dnia". A już kierownictwo Redakcji właściwego redaktora odnajdzie, nawet skoro będzie chodziło o „rendez - vous". I gdyby adresat wyjechał, co się zdarzyć może, napewno nie zaniedba wysłać na umówione miejsce zastępcy. Nasza Redakcja nikomu nie sprawi zawodu, gdy chodzi o ważne rzeczy.

Przepraszam za dygresję. A teraz do rzeczy, choć i tamto nie było od rzeczy.

Karnawał przecwałował galopem; przegalopował podkoziołek; minęła zbiorowa psychoza gromadnego „świniobicia"; przeszły już ostatki, choć nie — ostatki mamy właściwie zawsze. Ale mimo wszystko, mimo polityki, bawiliśmy się w karnawale bezpartyjnie, do czego walnie się przyczynił nasz Państwowy Monopol Spirytusowy, zniżając wydatnie ceny na swoje wyroby. Nawet endecy mówili: wszystko byłoby dobrze z tym monopolem, tylko dlaczego on się nazywa Państwowy Monopol a nie „Narodowy Monopol Spirytusowy". W „Kurjerze Poznańskim" ukazał się nawet artykuł na temat zasadniczy: „Jaką ma być Polska — państwowa, czy narodowa?".

Ale zostawmy politykę na uboczu. Sześć bitych tygodni postu. Posypano fryzury, łysiny, peruki, głowy i... półgłówki popiołem. Z prochuś powstał. I to z prochu bezdymnego. Nic po tobie, bracie, śladu nie pozostanie na tym padole płaczu i protestowanych weksli. Sześć bitych tygodni!... No, tak. — bitych; niejeden będzie się bił z myślami, jak pospinać koniec z końcem i powiązać ogon rozchodu z ogonem dochodu do pierwszego. I mówi się, że posty w naszych bezbożnych czasach nie są tak umartwiające ducha i ciało, jak okresy wielkopostne za przykładnie nabożnych dni wczesnego średniowiecza. Nasze posty, — to dopiero posty. Wielkie - posty, olbrzymie - posty, giganto - posty. Już nie wiem zgoła jak ich wielkość uwydatnić. Dawniej ludzie mieli chociaż na śledzia. Dziś wszyscy wyglądamy, jak wymoczone w kryzysie śledzie. I dlatego piszę „w melancholji jak usychający kwiat magnolji" (Nie naśladować Własta Hemara!). Ktoby tam naśladował; zresztą magnolje nie piszą, lecz pachną. Więc pachnie mi ten karnawał, przesypany w poście naftaliną, a sam pełen jestem smutku, że ostatecznie wszystko jest marność nad marnościami, stąd i taka marna konkluzja tego marnego feljetonu.

A jednak post przeminie!...

Leon Sobociński.

Post sciptum postnego tematu: Do redakcji naszej wpłynął list (niestety na nazwisko wyżej wydrukowanego), co spowodowało zwłokę w odpowiedzi, nie przez właściwie lenistwo, ile wskutek dłższej nieobecności adresata w Toruniu. Pani Zofja S. (nie mając upoważnienia, brzmienie nazwiska zatajam) przyznaje całkowitą słuszność autorowi feljetonu p. t. „Cham... nibal ante portas" i przytacza wiele jaskrawych dowodów rozwielmożnionego w Polsce chamstwa. W Toruniu zatem też.

List spoczywa w tece redakcyjnej. Skoro się nagromadzi więcej materjału, wystąpimy na drogę publiczną jeszcze raz przeciwko chamom, ordynusom, drobantom, bezczelnikom, drabom i wszelkiej łobuzerji, nawet „wymanicurowanej", „wyperfumowanej", „wyfutrowanej". Chamstwo jest pojęciem bezklasowem, znanem tak samo w dole, jak i na górze społecznej. **L. S.**

Pomyśl i zastanów się

Dział szarad i rozrywek umysłowych

Autor „uzupełnianki" skarży się, że zadanie jego ukazało się „bez korekty". Skargi takie powtarzają się często, więc musimy się bronić: każdy artykuł, każda nawet najdrobniejsza notatka podlega korekcie. Jeśli mimo to spotykamy czasami błędy, to jest niestety rzeczą nieuniknioną w gazecie i korektor zupełnie nie winien temu.

Zresztą błędy widocznie nie zniekształciły zadania, bo wszyscy rozwiązali je dobrze.

Uzupełnianka: „Religja musi być stanem duszy, musi być siłą, w której każda myśl jest uczuciem, a każde uczucie myślą.
Stanisław Witkiewicz."

Szarada: „Kaszubska Szwajcarja".

Paginacja dzieła: Manuskrypt liczył 1563 strony. Ponieważ jedna z współpracowniczek zapytuje nas o wzór matematyczny, czynimy zadość jej życzeniu:

1-cyfrowych potrzeba cyfr $9 \times 10^0 = 1 \times 9$
2-cyfrowych potrzeba cyfr $2 \times 9 \times 10^1 = 20 \times 9$
3-cyfrowych potrzeba cyfr $3 \times 9 \times 10^2 = 300 \times 9$

A zatem aż do str. 999 potrzeba cyfr $9 + 180 + 2700 = 2889$. Różnica służy do paginacji stron „czterocyfrowych" $2256 : 4 = 564$.
$999 + 564 = 1563$.

Rozwiązanie trafne nadesłali pp.: B. Kowallek z Chełmży, A. Rotter z Torunia, J. Hetlof z Podgórza, H. Śliwińska z Grudziądza, Marski z Sopot, M. Rossa z Tczewa, Feliks Perschke z Chełmży, C. Zaborowski z Chełmży, Leon Milewski z Torunia, Leon Walo z Torunia, F. Chromiński z Torunia.

Nagrody wylosowali pp.: Helena Śliwińska z Grudziądza, M. Rossa z Tczewa i Jerzy Hetlof z Podgórza. Toruń nie miał tym razem szczęścia.

A teraz przystępujemy do nowej „porcji" zadań. Oto:

SZARADA O SZARADZIE
ułożył Węsław.

Bardzo to łatwo ułożyć szaradę:
Najpierw znajdź „całość", podziel ją na części,
Na szereg zgłosek, abyś je odwracał,
Dwa — sześć i łączył, aż ci się poszczęści.
Lecz czasem spotka cię los **piąty — czwarty,**
Cały wysiłek wtedy nic nie warty.
Jakaś cię zmora przykra **dziewięc wspak — jeden,**
Choćbyś **złorzeczył a nawet raz osiem**
(Radzę krajowe, byle dobra **pięć — siedem)**
Nic nie pomoże; **wtedy nie warto się**
Trudzić i kwita.
Aż ci tu nagle coś w głowie zaświta,
Jakaś maleńka **raz—dziesięć—r—siedem**
Jedna sylaba **jedenaście—trzy** drugą
Wszystko się jakoś do rzeczy układa.
Patrzysz — i oto gotowa szarada.

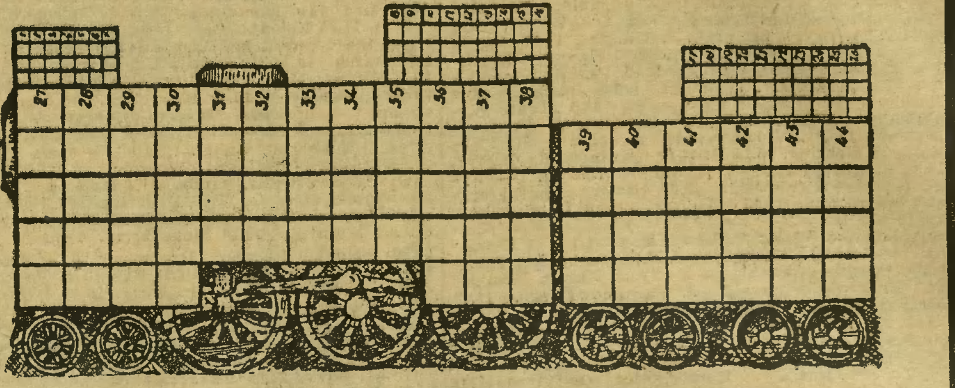
Sądzimy że te wskazówki ułatwią naszym współpracownikom układanie szarad. A teraz jeszcze jeden, zapewne ostatni

DIVALET.

```
indochiny : prof = fniypi
prof
 oohch
 oddyi
  yrfoi
  rdpfy
   oyhhn
   hhfhp
    odiry
    oddyi
      dpd
```

O ile divalet jest nieco spóźniony, to następne zadanie słusznie nosi nazwę:

Logogryf aktualny
Wyk. L. Walo Toruń.



(Małe cyfry u góry, trudne do odczytania, wyrażają kolejno liczby od 1—26).

Znaczenie wyrazów pionowych:

1. Przyrządy do przewożenia.
2. Potrawy kończące ucztę (wsp.)
3. Roślina zagraniczna
4. Inaczej razem (wspak)
5. Zwierzę domowe
6. Przyrząd do wożenia dzieci, bez pierw. lit.
7. Inaczej sioło
8. Inaczej dźwięk
9. Przyprawy do potraw
10. Miara długości
11. Inaczej „używał instrumentu" (wspak)
12. Gleba
13. Zwierzęta domowe
14. Jedna z kończyn (wspak)
15. Przestrzeń porośnięta trawą
16. Zniszczony okręt
17. Tytuł powieści E. Zoli
18. Część ciała zwierzęcia
19. Okrzyk chwały, bez ostatniej lit.
20. Marka pasty do zębów
21. Nazwa żołnierza rosyjskiego
22. Rzeka w Hiszpanji
23. Miasto w Polsce
24. Rzeka w Polsce
25. Przekonanie, dla którego się pracuje
26. Inaczej Korab
27. Człowiek mechaniczny
28. Zmarznięte kawałki ziemi
29. Miejsce chronienia się strażnika przed deszczem
30. Wykonuje ruchy powiekami
31. Roślina obecnie propagowana
32. Inaczej koc
33. Komplet tonów
34. Miejsce połączenia dwu szyn
35. Gruby mocny sznur
36. Inaczej brama
37. Miasto w Lubelskiem
38. Produkt krowy
39. Otwór w mieszkaniu
40. Ozdoba kozła
41. Zdrobniałe imię męskie
42. Inaczej cel — koniec
43. Przyrządy wskazujące drogę okrętom (wspak)
44. Podróż odbyta przez okręt.

Rzędy poziome obwiedzione tłustą kreską dadzą rozwiązanie.

Na rozwiązanie czekamy do czwartku — 21 bm.
Węsław.

Ze sportu

FANTASTYCZNY SKOK NARCIARSKI MARUSARZA.

W Jugosławji w miejscowości Planica, odbyły się w czwartek treningowe skoki narciarskie przed wielkim międzynarodowym konkursem, który się odbędzie w najbliższą niedzielę, dnia 17 marca rb. Na tych skokach osiągnięto rewelacyjne wyniki. Norweg Andersen ustalił nowy rekord światowy, osiągając w skoku ustanym 93 metry. Dotychczasowy rekord światowy, ustanowiony również w Planicy wynosił 92 m.

Niespodziewanie wspaniały rekordowy wynik osiągnął Stanisław Marusarz, który skoczył w pięknym stylu 90 m., zbliżając się do granicy rekordu światowego. Takiego wyniku jeszcze nie osiągnął nigdy żaden polski narciarz.

Z innych zawodników, bawiących w Planicy, Norweg Serensen skoczył 86 m., a Jugosłowianin Priborczek 75 m.

TARŁOWSKI I WITTMANN WYGRALI HANDICAP W MENTONIE.

W niedzielę w Mentonie na międzynarodowych mistrzostwach Riviery odbył się finał handicapu w grze podwójnej. Para polska Tarłowski i Wittmann pokonała parę Adhemar — Pfaff 3:6, 6:3, 7:5, zajmując pierwsze miejsce.

Z całego kraju

ZWŁOKI NOWORODKA W BAGAŻU KOLEJOWYM.

Na dworcu kolejowym w Krakowie w czasie kontroli bagaży ręcznych, zostawionych w przechowalni, znaleziono w jednej z walizek zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte flanelą i zakryte poduszką. Jak wykazała ekspertyza lekarska, dziecko zostało po urodzenu uduszone i w kilka dni później oddane dopiero na przechowanie. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej i rozpoczęto poszukiwania za oddawcą walizki.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO

Do koszar 1 p. szwoleżerów w Warszawie przyszedł w odwiedziny do swego syna b. wachmistrz tego pułku, 58-letni Piotr Radzymiński, rolnik, mieszkaniec Mławy. Oczekując na przybycie syna, Radzymiński udał się na drugie piętro klatki schodowej, zdjął kapelusz i palto, a następnie wyskoczył na bruk podwórza. Wezwano lekarza, który stwierdził już śmierć Radzymińskiego wskutek pęknięcia czaszki.

FABRYCZKA 10-ZŁOTÓWEK

W Święcianiach wykryto w mieszkaniu technika dentystycznego, Hirsza Rudnickiego fabryczkę fałszywych pieniędzy, w której odlewano monety 10-złotowe i inne z pół rublówek rosyjskich. Oprócz Rudnickiego aresztowano Mojżesza i Lewina Żaka, oraz kilka innych osób.

ZIEMIA SIĘ ZAPADA

Na podwórzu leśniczówki w Żórach na Śląsku w lesie, w ciągu jednej z ostatnich nocy zapadła się nagle ziemia, tworząc szyb o głębokości 80 metrów i średnicy 1 metra. Prawdopodobnie na skutek drobnych ruchów ziemi nastąpiło obsunięcie się pewnych warstw gruntu i w ten sposób otworzył się stary szyb wiertniczy, zasypany przed kilkudziesięciu laty.

CYGANKA SZUKA SWEGO DZIECKA

Do policji w Wilnie zgłosiła się Sabina Urbanówna, cyganka, pochodząca z Wołkowyska i oświadczyła, że przyszła przyznać się do podrzucenia dziecka. Jak wynika z zeznań Urbanówny, zostana ona w Wołkowysku uwiedziona przez pewnego osobnika, który następnie ulotnił się. Nieślubne dziecko, które przyszło na świat Urbanówna na początku lutego podrzuciła w Wilnie przy ul. Subocz. Obecnie nieszczęśliwa matka trapiona tęsknotą, chce dowiedzieć się o losie dziecka.

NIEWYKRYTE ZABÓJSTWO.

W lesie obok drogi do Konstantynowa w gminie Roś znaleziono zwłoki Michała Tarasewicza z robitą głową. Tarasewicz udał się wozem do Wołkowyska, a gdy wieczorem koń powrócił do domu bez właściciela, rodzina wszczęła poszukiwania. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyny i sprawców zabójstwa.

Katastrofa na kopalni
Uratowano dotąd dwóch robotników

Na kopalni „Wolfgang Wawel" w Rudzie Śląskiej załamał się na przestrzeni 10 metrów filar, zasypując 3 robotników: Feliksa Tomalę, Konrada Szynela i Józefa Siedemana. Władze górnicze rozpoczęły natychmiast akcję ratunkową i po 2-godzinnej pracy zdołano wydobyć na powierzchnię Siedemana, który doznał złamania nogi. Konrad Szyncel daje sygnały drużynie ratowniczej, która zapewne w najbliższych godzinach dotrze do niego. Brak natomiast danych o trzeciej ofiarze katastrofy. Na miejsce wypadku wyjechał naczelnik Okr. Urzędu Górniczego w Chorzowie inż. Kieszek. Załamanie się filaru nastąpiło na głębokości 500 mtr.

Tragiczna śmierć kolejarzy
Zginęli w drodze do pracy

Tragiczny wypadek, spowodowany lekkomyślnością, zdarzył się w Łańcucie.

Wczesnym rankiem jak zwykle, udając się do pracy, szli torem kolejowym na stację Leon Gdula, ślusarz PKP zatrudniony we Lwowie, a zamieszkały w Łańcucie i S. Koza, ślusarz kolejowy z Medyki.

W pewnej chwili idący zauważyli nadjeżdżający pociąg osobowy do Lwowa, wobec czego usunęli się na przyległy tor. Nie zauważyli jednak, że równocześnie drugim torem nadjeżdża z tyłu pociąg z Krakowa.

Nieszczęśliwi ponieśli śmierć na miejscu. Ślusarz Gdula osierocił żonę i 4 nieletnich dzieci.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

16 marca

37 Urodził się w Antium cesarz rzymski — **Lucjusz Domicjusz Neron.**

1569 **Na Sejmie w Lublinie Pomorze zostaje wcielone do państwa polskiego.**

1736 Umarł w Pozzuoli pod Neapolem w 25 roku życia jeden z najznakomitszych kompozytorów włoskich — **Giovanni Battista Pergolese.**

1738 Urodził się w Szyłach (pow. kowieński) polityk i pisarz polski — **Józef Kazimierz Korwin Kossakowski;** najpierw był członkiem Konfederacji Barskiej, później (1794) przystąpił do Targowicy. W roku 1781 został biskupem inflanckim.

1750 Urodziła się w Hannowerze wybitna astronomka **Lukrecja Karolina Herschel,** siostra słynnego astronoma Fryd. Wilh. Herschla.

1828 Umarł w Bordeaux słynny hiszpański malarz i rysownik — **Francisco José de Goyay Lucientes.**

1839 Urodził się w Paryżu znakomity poeta liryk francuski **René François Armand Sully Prudhomme,** pierwszy chronologicznie (1901) laureat literackiej nagrody Nobla.

1858 Umarł w Petersburgu orjentalista Polak **Józef Sekowski,** który zerwawszy z krajem i z polskością, pisywał wyłącznie po rosyjsku. Pod pseudonimem Brambeusa pisał nawet satyry i paszkwile na Polaków; niezaszczytny rozgłos zdobył sobie publikacją antypolską p. t. „Bolszoj wychod u satany".

1869 Urodził się w Hamburgu znakomity skrzypek - wirtuoz, pedagog i kompozytor **Willy Burmester.**

1893 Umarł znakomity ekonomista i socjolog polski — **Józef Supiński.**

1925 Umarł w Berlinie sławny lekarz — **August Wassermann.**

1930 Umarł w Paryżu dyktator hiszpański **Primo de Riviera.**

1933 Sejm Ustawodawczy Rzplitej Polskiej uchwala szereg doniosłych ustaw, a m. in. **„O szkołach akademickich"** oraz **„O czasie pracy i urlopach".**

17 marca.

1584 Umarł w Moskwie car rosyjski **Iwan IV Wasiljewicz Groźny,** słynny z niezwykłego okrucieństwa.

1680 Umarł w Paryżu słynny francuski polityk i pisarz-moralista **książę de La Rochefoucauld,** autor słynnych „Pamiętników" i kapitalnych „Maksym".

1795 Urodził się w Maszkach w Lubelszczyźnie znakomity polski bibljograf i filolog **Józef Muczkowski,** autor popularnej niegdyś „Gramatyki języka polskiego" (1825).

1807 Umarł w Radziwoniszkach na Litwie **pijar. Kazimierz Narbut; napisał on** pierwszy w języku polskim **podręcznik** logiki pt. **„Logika czyli rozważania i rozsądzania rzeczy nauka" (Wilno 1769).**

1811 Urodził się w Berlinie wybitny niemiecki dramaturg **Karol Ferdynand Gutzkow,** autor głośnej w całej Europie tragedji pt. **„Uriel Acosta",** polski przekład Mikołaja Bołoz-Antoniewicza.

1826 Umarł w Wiedniu zasłużony fundator Muzeum we Lwowie **Józef Maksymiljan (hrabia z Tęczyna) Ossoliński.** Jest on też autorem pierwszych polskich monografij histor.-literackich do „Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej" (4 tomy).

1834 Urodził się w Schorndorfie **Gottlieb Daimler,** niemiecki konstruktor motorów gazowych; zasłużył się głównie około rozwoju łodzi motorowej oraz automobilu.

1861 **Wiktr Emanuel** ogłoszony uroczyście królem zjednoczonych księstw i państewek włoskich.

1862 Umarł w Nizzy kompozytor francuski **Jakób-Fromenthal Eljasz Halevy,** twórca operowy m. in. popularnej „Żydówki".

1921 **Uchwalenie Konstytucji** (t. zw. marcowej).

1929 Umarł w Warszawie znakomity poeta, krytyk, tłómacz i dramaturg polski — **Antoni Lange.** Był poliglotą — **znał** kilkadziesiąt języków i narzeczy, władał kilkunastoma.

1934 Pamiętna data nagłego zwolnienia we Francji z pracy 5.000 **górników-Polaków.**

Zamiana starych radjoaparatów na nowe

Niektóre większe sklepy radjowe skupują radjoodbiorniki starszych konstrukcyj, płacąc za nie stosunkowo wysokie ceny, pod warunkiem jednak, że posiadacz starego odbiornika nabędzie jednocześnie nowoczesny aparat radjowy typu Superheterodyna lub Super Inductance Philipsa.

Akcja ta ma na celu udostępnienia najnowszych zdobyczy techniki w dziedzinie radja licznym rzeszom posiadaczy przestarzałych radjoaparatów.

Na uwagę zasługuje fakt, że przy takich zamiennych transakcjach nowonabywca płaci oryginalne ceny fabryczne za nowoczesny odbiornik, pomimo uzyskania korzystnej ceny za swój stary aparat.

Akcją powyższą, która umożliwia korzystną wymianę starych odbiorników na aparaty najnowszej konstrukcji, zainteresowały się szerokie rzesze radjoamatorów, posiadających przestarzałe typy radjoaparatów.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 15 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,53) —2,53; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,02) 1,02; w Przemyślu (San) (—1,89) —1,88; w Zawichoście (1,58) 1,56; w Warszawie (1,69) 1,65; w Wyszkowie (Bug) (1,55) 1,57; w Pułtusku (Narew) (1,76) 1,74; w Płocku (1,83) 1,83; w Toruniu (2,29) 2,21; w Fordonie (2,37) 2,26; w Chełmnie (2,22) 2,08; w Grudziądzu (2,56) 2,42; w Korzeniewie (2,78) 2,66; w Piekle (2,44) 2,24; w Tczewie (2,64) 2,43; w Einlage (2,54) 2,46; w Schiewenhorst (2,48) 2,42.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 14 bm. 0,9 st. C. a w dniu 15 bm. 1,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 14 bm. o godz. 7 rano — 1 st, C. a w dniu 15 bm, o tej samej godzinie —3, st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Co? — kiedy? — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Mikołaj Kopernik" — w sobotę, 16 bm. popo.udniu, w Toruniu, w niedzielę, 17 bm. popołudniu w Toruniu.

„Człowiek, który nie pije" — w sobotę, 16 bm. wieczorem, w Toruniu, w niedzielę, 17 bm. wieczorem w Toruniu.

„Mecz małżeński" — w sobotę 16 bm. wieczorem w Gdyni, w niedzielę 17 bm. wieczorem, w Gdyni.

Programy radjowe

Niedziela, 17 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.03 Pobudka do gimnastyki. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka — płyty. 9.45 Dziennik por. 9.55 Program na dzień bież. 10.00 Muzyka religijna (płyty) 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie na niedzielę II-gą Wielkiego Postu (z cyklu „Rozważania pasyjne") p. t. „Winien jest śmierci" — wygł. ks. prof. B. Kulesza. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Transm. „Akademji polsko-rumuńskiej z Poznania. W przerwie około godz. 13.00 „Teatr Wyobraźni" z Wilna. 14.00 „Co kto lubi" — Cocktail płytowy. 15.00 „Wyhodowanie rozsad i nowalji" — wygł. E. Nehring. 15.15 Utwory na fagot solo (płyty). 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. S. Prus-Wiśniewski. 15.35 Utwory charakterystyczne (płyty). 15.45 „Z doświadczeń rolniczych w kraju Sowietów" — wygł. E. Wierzbicki. 16.00 Koncert solistów. Wyk.: P. Lewiecki (fort.) i T. Kowalski (wiolncz.). Akomp. prof. J. Lefeld. 16.40 Recytacje prozy — „Fragment z „Życia Karola Wielkiego" Einharda w przekł. J. Parandowskiego. 17.00 Muzyka lekka w wyk. Zespołu J. Różewicza. 17.35 „Jak się łowi zwierzęta" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. dr. J. Żabiński. 17.50 „Kultura życia codziennego". 18.00 „Muzyka w polskim domu". Wyk.: *** (fort.), J. Korolkiewicz (baryton) i M. Halik (skrz.). Akomp. J. Lefeld. 18.45 „Życie młodzieży". 19.00 Program na dz. nast. 19.08 Wiadomości sport. lokalne. 19.13 Muzyka symfoniczna (płyty). 1) Haydn. Symfonja dziecinna (pod dyr. F. Weingartnera), 2) Beethoven: Marsz z baletu „Ruiny Aten" (Amsterdamska orkiestra pod dyr. W. Mengelberga), 3) Schubert Uwertura „Alfons i Estrella", 4) Liszt: Rapsodja węgierska F-dur Nr. 1 (Orkiestra Budapeszteńska pod dyr. Dohnanyi'ego). 19.45 „Emigranci żydowscy — Haluce na polskich statkach" — wygł. B. Pawłowicz (feljeton). 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota i chór Eryano (transm. ze Lwowa). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" (transm. ze Lwowa). 21.30 Transm. z Poznania. 21.50 „Co czytać?" — szkic liter., wygł. St. Adamczewski. 22.05 Koncert reklamowy. 22.20 Koncert złożony z utworów Henryka Opieńskiego w wyk. ork. symf. Pl R. pod dyr. J. Oziminskiego w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimin-L. Urstein. 23.05 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.10—24.00 Muzyka salonowa.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

9.00 Transm. z Warszawy. 9.20 Utwory salonowe (płyty). 9.45 Transm. z Warszawy. 9.55 Program na dz. bież. 10,00—12,05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.05 Przegląd teatralny — omówi p. St. Riess. 12.15 Transm. z Poznania. 14.00 Koncert życzeń — radjosłuchacz ma głos. 15.00 „Okopowe-pastewne" — pogadanka rolnicza — wygł. inż. A. Miksiewicz. 15.15 Piosenki żołnierskie (płyty). 15.22 Tr. z Warszawy. 15.35 Muzyka taneczna (płyty). 15.45—19.00 Transm. z Warszawy. 19.00 Program na dz. nast. 19.08 Skrzypce, fortepian i śpiew (płyty). 1) Pugnani-Kreisler: Preludjum et Allegro. 2) Schuman: Traeumerai, 3) Kreisler: Tambourin chinois. 4) Kreisler: Cierpienia miłosne (Dr. Gimpel, skrz.). 5) Chopin: a) Nokturn fis-dur, b) Preludja a-dur i h-moll. 6) Chopin: Mazurki a-moll i cis-moll (A. Michałowski, fortepian). 7) Moniuszko: Dumka z Nowego Dom Kiszota. 8) Moniuszko: Pieśni wieczorna (A. Szemińska, śpiew). 19.45—22.05 Tr. z Warszawy, Lwowa i Poznania. 22.05 Koncert reklamowy. 22.20—24. Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

6.35 **Hamburg.** Koncert port. 7.30 **Praga.** Koncert poranny. 11.00 **Brno.** Kwartet morawski. 11.30 **Hamburg.** Muzyka organowa i wiolonc. 11.30 **Koenigswust.** Muzyka organowa. 12.05 **Wiedeń.** Muzyka skandynawska. 12.30 **Kaunas.** Koncert symf. 13.00 **Oslo.** Koncert symf. z udz. Karola Szymanowskiego. 13.15 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 14.00 **Stockholm.** Koncert symf. pod dyr. Schneevoigta. 14.00 **Londyn Nat.** Oktet Squire'a. 14.00 **Koenigswust.** Pieśni bojowe. 15,00 **Moskwa (WCSPS).** „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolaiego (montaż). 15.25 **Kopenhaga.** Muzyka jazzowa. 15.30 **Królewiec.** Muzyka pop. 15.50 **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. 16.00 **Wiedeń.** Pieśni ludowe różnych narod. 16.15 **Praga.** Koncert uroczysty. 16.30 **Moskwa (WCSPS).** Koncert wokal. 17.00 **Medjolan.** Koncert symf. 17.00 **Wiedeń.** Melodje operet. 17.40 **Kolonja.** Suita Ingenbrandta. 18.05 **Hamburg.** Suita angielska Bacha. 18.10 **Lipsk.** Muzyka kameralna. 18.30 **Wrocław.** Suita wiolonc. Bacha. 19.05 **Praga.** Koncert ork. wojsk. 19.15 **Strasburg.** Opera. 19.40 **Hilversum.** „Bastien et Bastienne" — operetka Mozarta. 19.45 **Ryga.** Muzyka romantyczna. 20.00 **Berlin.** Utwory Beethovena i Brahmsa. 20.00 **Sztutgart.** „Ezio" — opera Haendla. 20.00 **Moskwa (WCSPS).** Wieczór tan. 20.00 **Frankfurt.** Koncert wiecz. z udz. Alf. Hoehna. 20.10 **Praga.** Wesoła audycja. 20.10 **M. Ostrawa.** „Katarynka" — słuchowisko wg. nowelki Prusa. 20.10 **Lipsk.** Msza c-moll Mozarta. 20.00 **Monachjum.** Koncert wiecz. 20.30 **Kolonja.** Requiem Brahmsa. 20.30 **Królewiec.** Utwory fort. Griega. 20.40 **Oslo.** Festiwal Bacha. 20.45 **Paris P. T. T.** Występ Guilberta. 20.45 **Rzym.** „Addio giovinezza" — operet. Pietriego. 20.55 **Hilversum.** Festiwal Mozarta z udz. J. Thibaud'a. 20.50 **Kopenhaga.** Divertimento Nr. 3 Mozarta. 21.00 **Monte Ceneri.** Muzyka klasyczna. 21.00 **Radio Paris.** Piosenki dawne i nowe. 21.00 **Bukareszt** Wieczór operetkowy. 21.00 **Brno.** „Od adagio do allegra" — muzyka lekka. 21.30 **Paris P. T. T.** Wieczór operetek. 21.30 **Budapeszt.** Koncert muz. węgierskiej. 21.30 **Beromuenster.** Koncert nastrojowy. 21.50 **Kopenhaga.** Muzyka francuska i włoska. 21.50 **Kaunas.** Muzyka symfon. 21.55 **Hilversum.** Utwory Saint-Saensa. 22.00 **Londyn Nat.** Muzyka lekka. 22.00 **Stockholm.** Muzyka kameralna. 22.10 **Wiedeń.** Muzyka kameralna. 22.20 **Regional.** Koncert symfon. 22.30 **Praga.** Muzyka jazzowa. 22.30 **Monachjum.** Koncert nocny. 22.35 **Bratisława.** Muzyka cygańska. 22.20 **Regional.** Koncert symfon. z udz. G. Cassado (wiolonc.). 24.00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

Poniedziałek, 18 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 Koncert Zesp. Landowskiego i Pewznera. 12.45 „Sprawy pieniężne w małżeństwie" — wygł. I. Mandukowa. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Zespołowe fragmenty operowe — płyty. 13.50 Wiadom. o eksp. polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 „Zapomniani kompozytorzy" — koncert w wyk. Sekstetu N. Mańskiej.16.45 Duety w wyk. Z. Temnickiej i I. Bardy Akomp. prof. L. Urstein. 17.00 „Jak dzieci winszowały Panu Marszałkowi w 1919 roku" — opow. dla dzieci pióra G. Brzezińskiej. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 przegląd filmowy. 18.10 Uroczystość wręczenia obywatelstwa honorowego miasta Lwowa Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu (tr. ze Lwowa). 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 18.45 Tr. z placu im. Marszałka Piłsudskiego wymarszu organizacyj do Belwederu w przeddzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Skrzynka rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Aud. żołnierska. 20.00 „Wesoła wdówka", operetka Fr. Lehara (w skrócie). Wyk. M. Karwowska, L. Szczepańska, A. Bogucki, J. Popławski oraz orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05—23.30 Muzyka salon. Ork. W. Tychowskiego (refreny Wit. Stępniewski). 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.55 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.00 Muzyka popularna (płyty). 14.20 Muzyka salonowa i taneczna (płyty). 15.45—18.25 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna — omówi kierownik rozgłośni S. Nowakowski. 18.40 Życie artyst. i kulturalne. 18..45 Tr. z placu im. Marszałka Piłsudskiego wymarszu organizacyj do Belwederu w przeddzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski. (Tr. z Warsz.) 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30—22.00 Tr. z Warsz. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.30 **Beromuenster.** Muzyka węgierska. 17.30 **Rzym.** Recital fort. M. Orłowa. 17.30 **Moskwa (Kom.).** Koncert pop. 17.40 **Wiedeń.** Pieśni estońskie. 17.45 **Kolonja.** Utwory Brahmsa. 18.15 **Bukareszt.** Kwintet Hindemitha. 18.30 **Moskwa (Stalin).** „Requiem" — Berlioza. 18.30 **Lipsk.** Pieśni do słów Goethego. 19.15 **Ryga.** „Wiktorja i jej huzar" — operetka Abrahama. 19.30 **Budapeszt.** Koncert symf. z udz. śpiewaczki E. Schumann. 19.30 **Królewiec..** Pieśni Schuberta. 20.00 **Wiedeń.** Muzyka kościelna. 20.00 **Beromuenster.** Koncert symf. 20.00 **Moskwa (Kom.).** Koncert wieczorny. 20.10 **Bukareszt.** Recital fort. 20.10 **Berlin.** Pieśni powstałe przed mikrofonem. 20.10 **Koenigswust.** Sonata c-moll Regera. 20.15 **Bratisława.** Festiwal J. S. Bacha. 20.15 **Oslo.** Koncert symfon. 20.45 **Frankfurt.** Pieśni Greczanina. 21,00 **Stockholm.** Koncert symf. 21.15 **Bukareszt.** Lekka muzyka wied. 21.15 **Wiedeń.** Koncert europejski. 21.30 **Paris P. T. T.** Wieczór wokalno-muzyczny. 22.00 **Medjolan.** Koncert kameralny. 22.00 **Rzym.** „Amaranta" — operetka Lehara. 22.10 **Budapeszt.** Muzyka lekka. 22.10 **Strasburg.** „Le Diable galant" — op. Pierne. 22.30 **Wiedeń.** Wied. muzyka lud. 22.30 **Lipsk.** Utwory Chopina. 22.45 **Królewiec.** Muzyka kameralna. 22.40 **Luksemburg.** Koncert muzyki polskiej z udz. I. Blochmana. 23.00 **Lipsk.** Koncert nocny. 23.00 **Budapeszt.** Muzyka cygańska. 23.00 **Kolonja.** „Wesoła noc". 23.05 **Londyn Nat.** Muzyka kameralna. 23.30 **Radio Paris.** Muzyka tan. 24.00 **Sztutgart.** Muzyka nocna.

ZMIANA NIEDZIELNEGO PROGRAMU ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ.

W ostatniej chwili kierownictwo programowe Rozgłośni Pomorskiej zakomunikowało nam, że w niedzielę, 17 marca, o godz. 15 zamiast odczytu rolniczego p. inż. Miksiewicza pt. „Okopowe — pastewne", p. inż. Buczek wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Toruńskiej pogadankę rolniczą pt. „Lucerna".

IV. N. 31/31. 2326

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Spółka Spożywców Pracowników Kolejowych, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy — Sąd Grodzki w Bydgoszczy zawiadamia, że na posiedzeniu odbytem dnia 1 lutego 1935. zatwierdził przedłożony przez zarządcę masy upadłościowej obrachunek dopłat odnośnie udziałowców wymienionej w uchwale tutejszego Sądu ogłoszonej w terminie dnia 1 lutego 1935. Po myśli art. 99 ustawy o spółdzielniach wzywa się członków wymienionych w sądowej uchwale z dnia 1 lutego 1935 do uiszczenia dopłat w terminie 14 dni od niniejszego ogłoszenia. Zl. 333-8.

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1935 r. **Sąd Grodzki.**

5. R. H. A. 278. 2334

W tutejszym rejestrze handlowym A zapisano dziś pod nr. 278 firmę B. Polewicz, Tczew, Plac Br. Pierackiego 7, sklep obuwia, skór i przyborów obuwniczych. Właścicielką tego interesu jest Barbara Polewicz z domu Fengler, Tczew. Maksymiljanowi Polewiczowi w Tczewie udzielono prokury.

Tczew, dnia 26 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

5. R. H. A. 277. 2335

W tutejszym rejestrze handlowym A zapisano dziś pod nr. 277 firmę Franciszek Malewski, Pelplin, pow. Tczew, ul. Dworcowa 15, sklep bławatów, obuwia, konfekcji i towarów krótkich. Właścicielem tego interesu jest kupiec Franciszek Malewski z Pelplina, pow. Tczew, ul. Dworcowa 15.

Tczew, dnia 26 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

II. E. 228/33. 2292

POSTANOWIENIE. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie na posiedzeniu niejawnem dnia 23 czerwca 1934 w sprawie firmy Alfons Sikorski Wąbrzeźno, właściciel Alfons Sikorski Wąbrzeźno, postanowił, umorzyć postępowanie zapobiegawcze z powodu upływu terminu odroczenia wypłat.

KONKURS

Zarząd Miejski w Grudziądzu

wydzierżawi „restaurację w Teatrze Miejskim"

najwięcej dającemu na przeciąg 3 lat. Zamknięte oferty należy wnosić do Zarządu Miejskiego — Ratusz — pokój 305 do dnia 21 bm. do godz. 13-tej — gdzie wyłożone są do wglądu warunki dzierżawy.

Grudziądz, dnia 13 marca 1935 r. 2311

Zarząd Miejski.



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

BARWA - KAŁAMAJSKI

GDYNIA — ul. 10 Lutego 8
TORUŃ — ul. Szeroka 21
BYDGOSZCZ — ul. Gdańska 27
INOWROCŁAW — ul. Król. Jadwigi 31.
2095

Pierwszorzędne pianina

wprost z fabryki poleca tanio

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin 1589

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.
filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.



SPRZEDAŻ WIOSENNA

NAJNOWSZYCH KREACYJ MODY JUŻ ROZPOCZĘTA!!!

OSTATNIE NOWOŚCI

NAJNOWSZE MODELE

NOWOŚCI W RĘKAWICZKACH

Polecamy w naszym wielkim wyborze

NOWOŚCI SEZONOWE

w wełnach na płaszcze, kostjumy, suknie, komplety.

w jedwabiach na suknie, komplety i bluzeczki.

w płaszczach damskich, kostjumach, sukniach, kompletach, bluzeczkach i pulowerach!

p o ń c z o c h a c h i t r y k o t a c h!



Największy wybór po najniższych cenach!

Rabat gotówkowy! Komunikacja autobusami dogodna!

W. KORZENIEWSKI Tow. Akc.

Grudziądz, Rynek 22/24 - Telefon nr. 1898

Największy dom towarowy Pomorza!

2259



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

BARWA - KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ UL. GDAŃSKA 27.

2106

Poszukuję

wspólnika z 15.000 do przedsiębiorstwa dobrze prosperującego. Wartość przedsiębiorstwa 35.000. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia, pod 3360. 2347

?

SZEROKA 35.

2323

Gotowanie na gazie tańsze!

z dniem 1 kwietnia r. b. obniżamy zasadniczą cenę gazu z 35 groszy na 32 grosze za 1 m^3. — Niezależnie od tej zniżki udzielamy nadal obowiązujące obecnie rabaty, które w zależności od zużycia miesięcznego wynoszą od 5 do 40%. — Gotowanie na gazie staje się temsamem w porównaniu z innemi energjami cieplnemi a nawet węglem, najtańsze, zaoszczędza przytem dużo czasu, jest higjeniczne i nad wyraz wygodne.

Hasłem każdej pani domu winno być:

OD DZIŚ GOTUJĘ WYŁĄCZNIE NA GAZIE

2324

Gazownia Miejska
w Wejherowie, tel. 42.

POŃCZOCHY

jedwabne matowe od	zł	1.50
„ do prania	„	0.90
„ Bemberg	„	1.95
„ ze strzałką	„	2.50
macco	„	0.90
angielskie	„	0.85
flor	„	0.45

w najmodniejszych kolorach i odcieniach

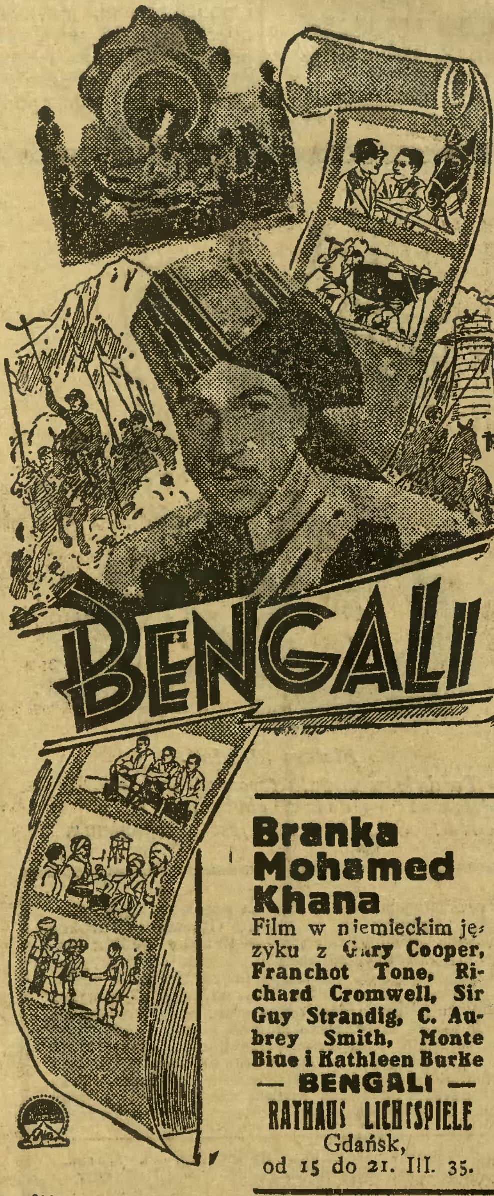
skarpetki ładny deseń od	zł	0.50
sportowe męskie	„	0.75
rękawiczki damskie, krem, czarne kolor.	„	0.95

poleca w bardzo wielkim wyborze i po cenach niebywałych

MARJAN SUSAŁA

BYDGOSZCZ STARY RYNEK 19

2327



Najwspanialsze dzieło filmowe ostatnich lat w produkcji krajowej i zagranicznej

Branka Mohamed Khana

Film w niemieckim języku z **Gary Cooper, Franchot Tone, Richard Cromwell, Sir Guy Strandig, C. Aubrey Smith, Monte Biue i Kathleen Burke**

— BENGALI —

RATHAUS LICHTSPIELE
Gdańsk,
od 15 do 21. III. 35.

2336

Darmo 25,000 eleganckich kostjumów damskich!

Z powodu zbliżających się świąt postanowiliśmy rozdać zupełnie bezpłatnie 25.000 efektownych kostjumów damskich tym Klientom, którzy zamówią u nas jeden lub więcej z niżej wymienionych reklamowych pierwszorzędnych kompletów.

Nie bierz pod uwagę cenę, lecz jakość towaru, a wiele na tem zaoszczędzisz.

TYLKO ZA ZŁ. 11,15 GR.

wysyłamy: 3 metry materjału na ubranie męskie, bardzo modne, (desenie bielskich kamgarnów) pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 pulower męski z długiemi rękawami z kołnierzem szalowym lub z zamkiem, 1 parę kalesonów z dobrego białego trykotu, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z modnem satynowem wykończeniem, 1 szal męski wełniany, sukienny, lub jedwabny, 1 parę rękawiczek lub 1 krawat jedwabny w piękne wzory, 1 p. skarpetek deseniowych bardzo mocnych i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem. Taki sam komplet tylko w lepszym gatunku z materjałem „Boston" na eleganckie ubranie kosztuje zł. 14,50.

TYLKO ZA ZŁ 12,—

wysyłamy: 4 metry materjału zw. „Szkocki" (najnowsze wzory wełnianych towarów) na modną i elegancką suknię damską, 1 swetr-pulower damski najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 parę pantofli damskich (podać numer obuwia), 1 chustkę zimową w modne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 koszulę damską długą letnią z obecnego modnego trykotu zw. „elasticana" z jedwabnem wykończeniem lub 1 koszulę z wyborowego madapolamu, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 1 parę pończoch jedwabnych, 1 szal-apaszkę damską wełnianą w modne wzory i 3 chusteczki damskie batystowe. Taki sam komplet, tylko w wyborowym gatunku z materjałem p. wełnianym zw. „Diagonal" kosztuje zł. 14,45.

45 METRÓW TYLKO ZA ZŁ 23,15 GR.

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów na bieliznę męską, damską i elegancką pościel firmy „I. K. Poznańskiego", 6 metrów madapolamu płótna na piękną bieliznę damską lub 6 metrów heringsbonny białej na 3 pary dobrych kalesonów męskich, 3 gotowe koszule damskie z wybornego madapolamu z jedwabiem mongollu wstawieniem lub 6 metrów płótna kresowego w doskonałym gatunku na wszelką bieliznę, 6 metrów zefiru w modne desenie na męskie koszule dzienne lub 4 metry materjału na piękną suknię damską i 10 metrów płótna ręcznikowego białego lub 2 prześcieradła. Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem przy odbiorze towaru. Bez ryzyka. Jeżeli się towar nie podoba przyjmujemy z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy.

Adresować:

„POLSKI TOWAR", Łódź, ul. Piłsudskiego 44-3.

UWAGA: Oprócz kostjumu damskiego dodajemy do każdej 10-tej paczki 80 zł. Zaznaczamy, że w każdej paczce znajduje się kostjum damski.

2298

NASIONA

warzywne kwiatowe

z pierwszorzędnych hodowli krajowych i zagranicznych

poleca 2197

Handel Hurt. Nasion

Wiefel & Co

Bydgoszcz
ulica Długa 42
Tel. 3820.

Cenniki na żądanie.

Kursy Samochodowo-motocyklowe

Z. KOCHAŃSKIEGO

3 Maja 20a tel. 11-85.



Nowe Kursy (wiosenne) dla zawodowych i amatorów w związku z motoryzacją kraju po zniżonych cenach.
2084

Na sprzedaż

place budowlane różnej wielkości nadające się również na zakłady fabryczne Wiadomość, Bydgoszcz, ul. Nakielska nr. 197. 2328

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Budownictwa — Oddział Konserwacji Budynków Miejskich — ogłasza niniejszem przetarg na ceny jednostkowe różnych **robót remontowych przy konserwacji budynków miejskich** w okresie budżetowym 1935/36 i w tym celu wydaje specjalne formularze, które po wypełnieniu (wstawieniu cen) należy składać do dnia 26 marca 1935 r., godz. 12-ta we wspomnianym na wstępie Oddziale, ul. Jana Kazimierza 1. 5 I ptr. Zaznacza się, że Firmy, które wypełnionych formularzy nie nadeślą, nie będą uwzględnione przy odnośnych robotach i dostawach. Zl. 334-8.

Za Prezydenta Miasta:
Naczelnik Wydziału: (—) **inż. Seidel,**
Radca bud. Mag. 2325

MEBLE,

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma

St. Adamowicz
w Grudziądzu,
ul. Toruńska 12
telefon 1032
Dostawa wolna do każdej miejscowości
7223

Meble biurowe

9863

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH



Sisters „Dodo“.

— Te dwie wykonają teraz piękne solo.
— Jakto? we dwie? chyba duet?
— Nie! Solo, bo jedna jest głuchoniema.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **Witold Mężnicki,** Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.